

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 16 stron.
Dziś dodatek literacki.

Dziś 16 stron.
Dziś dodatek filmowy.

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-88.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny Edward Rumun.

Abonament miesięczny, przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem > do domu przez pocztę.

Marszałek senatu przesłał p. Premierowi ustawy do ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw.

Warszawa, 5. 1. (Pat.) Biuro Sejmu komunikuje, że wobec podniesienia w myśl przepisów ust. 1 art. 35 Konstytucji przez Senat zarzutu przeciwko projektom ustaw, przekazanym Senatowi przez Sejm, Marszałek Sejmu niżej wyszczególnione ustawy w myśl powołanego art. 35 Konstytucji oraz art. 24

ustęp 4 regulaminu obrad Sejmu przesłał Przesłowi Rady Ministrów celem ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, a mianowicie: ustawę w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczy z dnia 18 lutego 1928 r., zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr.

12, poz. 96), ustawę o zmianie nazwisk haniących, ośmieszających, nieuczynających z godnością człowieka i ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego, ustawę o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 67, poz. 650).

Nowo otwarty

Wykwintny Salon Mód Konfekcji Damskiej

„Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzeja 2, L. p.

Wykonuje najmodniejsze suknie, płaszcze, kostiumy itd. wedle najnowszych zurnali. Wykonanie jest pierwszorzędne, solidne i w krótkim czasie. Ceny niskie-konkurencyjne.

Marszałek Piłsudski powrócił z Krynicy.

Warszawa, 5. 1. W sobotę rano o godz. 9 min. 32 Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy z Krynicy. P. Marszałkowi Piłsudskiemu pozostawała z dziećmi w Krynicy. Na dworcu witał Pana Marszałka Premier Bartel oraz szereg oficerów.

Ostatnie nowości!

Pod Troją bez zmian — Emil Reguark
Wyspa Umarzej — Andrzej Armandy
Lawetisse wygrywa główny los — Fr. Heller
Przesławne lanie — Jarosław Hasek

Księgarnia Ludwika Fiszer, Katowice

Podręczna 2. Tel. 10-71.

Dyktator Primo de Rivera nie ustępuje.

Madryt, 5. 1. General Primo de Rivera, premier obecnego rządu hiszpańskiego, zaprzecza kategorycznie wszelkim rozslawianym ostatnio wiadomościom, jakoby rząd obecny nosił się z zamiarem dymisji. Król hiszpański Alfons zaakceptował w zupełności program rządowy, który pozostawia liczyć może na poparcie najsilniejszej partii hiszpańskiej, t. zw. unii patriotycznej. W lipcu br. planowane są różne reformy, które jednakże nie będą oznaczały zmiany systemu rządzenia, jak tego chciałoby pewne koła w Hiszpanii.

Koncesjonowana Szkoła Szoferów
S. Sieprawskiego
Katowice-Załęże
ulica Wojciechowska 49

Do nauki teoretycznej specjalny przekrój nowoczesnego samochodu w ruchu. Do nauki jazdy samochodu 4-0 i 6-0 cyl., europejskie i amerykańskie, sportowe i limuzyny (ogrzewane zimą) informacje i zapisy codziennie.

Strajk hotelowy w Wiedniu.

Wiedeń, 5. 1. (AW.) Od kilku dni jest tu w toku sprawa strajkowa, która daje stronnictwom lewicy powód do domagania się uchwalenia ustawy t. zw. przerw-terrorowej. W nocy sylwestrowej wybuchły manifestacje strajkowej personelu w hotelu „Continental” w II. dzielnicy z tego powodu, że zarząd hotelu zamierza wydalić 15 pracowników. Komitet strajkowy nie chce dopuścić innej służby hotelowej na miejsce strajkujących. Prócz tego zachodzi niebezpieczeństwo strajku generalnego w całym przemysle hotelowym. Dziś obiegaly nawet pogłoski, że w najbliższych godzinach ma zostać podjęty strajk w jednym z największych hoteli w „hotelu Bristol”. Pogłoski te okazały się bezpodstawne.

Komisja budżetowa obraduje nad budżetem Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 5. 1. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Prezydium Rady Ministrów w obecności a. premiera Bartela, który przybył do Sejmu o godz. 10 min. 25 w towarzysztwie sekretarzy por. Zaćwilichowskiego i Kpt. Górzyńskiego. Rząd reprezentowany jest również przez wiceministra Skarbu u. Grodyńskiego.

Budżet Prezydium rady ministrów z eterował poseł Kordecki (Kl. Nar.), który wniósł szereg poprawek o zmniejszenie lub skreślenie poszczególnych pozycji.

Charakter tych poprawek jasnowarto ilustrował fakt, że p. Kordecki domaga się znacznego zmniejszenia z 200 000 na 150 000 zł. pozycji przewidzianej na komisie dla studiów nad usprawnieniem administracji państwowej oraz propozycję skreślić kwotę 70 000 zł. przeznaczoną na sekretariat ekonomiczny Rady ministrów, który wnoszą o zmniejszenie funduszu kapituły orderowej o 3 000 zł.

Następnie p. Kordecki stwierdził, że 5-milionowy fundusz kultury narodowej jest już wyczerpany i żądał, aby p. premiera, jak ta sprawa będzie przedstawiała na przyszłość.

Mowa P. Premiera.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyłożył sprawę etatów, podkreślając, że liczba w porównaniu z rokiem 1926-27 spadła z 69 na 54. Wzrost zaś wydatków o 10 proc. tłumaczy się 18-procentowym dodatkiem dla urzędników. Daje premier podkreślić, że jeżeli się ponadto użyczą koszty komisji usprawnień i koszty sekretariatu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyczem prosi o utrzymanie tej pozycji, to wzrost okaże się tylko optyczny. Wzrósł także liczba sędziów i urzędników Trybunału Administracyjnego, na których rozbudowie wszystkim zależy. Obciążenie wydatków na ten cel byłoby rzeczą szkodliwą. Premier przeciwstawia się skreśleniu sumy na rady nadzorcze. Rady te są organem kontrolnym nad przedsiębiorstwami. Sprawozdania ich są bardzo pomocne. Nie można zaś wymagać, aby ci państwo, dla nadprogramowej pracy nie byli wynagradzani. Zakończył wykładni wykładni prezes Trybunału Administracyjnego Różycki, zaznaczając m. in. że o zmniejszeniu etatów sędziowskich nie może być mowy, a jedynym sposobem zaoszczędzenia dopływu spraw do Trybunału Administracyjnego jest rozbudowa sądownictwa naszego.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyłożył jeszcze, że wniosek posła Kordeckiego o zwiększenie wpływów kapituły orderowej o 12 000 zł. zgłoszony jest chyba przez nieporozumienie. Zwrot za order dotyczy tylko odznaczeń, udzielanych w kraju, zwrot za order udzielone zagranicą nie jest przewidziany, a nie można żądać, aby odznaczeni w kraju placili za odznaczone zagranicą.

Potem dół kierownicy poszczególnych resortów wyłożyli, m. in. dyr. P. A. T. Starzyński, p. Lipow (drukarnie państwowe), dyr. funduszu kultury narod. p. Michalski. Przemawiali na-

stępnie posłowie Liebermann, Czapliński i poseł Kozłowski, Trzpczyński i Polakiewicz, Chrućki i Wygrykowski.

W głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym opozycja wstrzymała się od głosowania, co poseł Rataj określa jako wyraz lojalności wobec nowego premiera.

P. Premier w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

Warszawa, 5. 1. (Pat.) Bezpośrednio po posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu prezes Rady Ministrów prof. Bartel przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych.

P. premier Bartel w serdecznych słowach podziękował za słowa powitania, podkreślając, że umie sobie cenić bardzo głęboko każde słowo życzliwe, skierowane do niego. Sytuacja, panowie wiecie, jest bardzo trudna, cięższa może niż kiedykolwiek. Jąbym powiedział raczej, że kaprys losu, a nie co inne kaze mi rzucić najbardziej uciążliwą robotę, jaką jest dla mnie praca naukowa. Zrobiłem to, ponieważ jestem

człowiekiem karnym i uważam, że karść społeczeństwa polskiego nieestety nie dość wyraźnie się zaznacza. Kiedy się żegnałem z Marszałkiem Piłsudskim, powiedziałem, że stano na katedrze stanowisku, które mi wskaza. Biorę te rzecz zawsze dosłownie. Gdyby mi wskazano stanąć na stanowisku znacznie niższym, byłbym je także objął. Pozwólcie sobie przytoczyć słowa, które w „Przeglądzie” wypowiadał docent fizyki: „Takie są moje obyczaje”. W dalszym ciągu swego przemówienia p. premier zapewnił, że uczynił wszystko, aby prasa była informowana w sposób dokładny i ścisły. Proszę mnie traktować surowo, byłoby zawsze sprawiedliwie. Insynuowanie komuś rzeczy, których ten ktoś nie miał na myśli kończył premier — było i jest dla każdego największą przykrością.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 5. 1. (Pat.) Najbliższe posiedzenie Sejmu zostało wyznaczane na dzień 10 stycznia godz. 16-tą.

Min. Zaleski o położeniu.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.)

Na konferencji prasowej, która się odbyła wczoraj po południu p. minister Spraw Zagranicznych August Zaleski poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej, związanych ze zbliżającą się 58-mą sesją Rady Ligi Narodów, na której będzie przewodniczył przedstawiciel Polski oraz rozpoczętą wczoraj drugą konferencją haską. P. minister zaznaczył, że wśród spraw, znajdujących się na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów na pierwszy plan wysuwa się sprawa ugodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Inną ciekawą kwestią prawniczą jest wniosek fiński o nadanie statutu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze uprawnienia instytucji kasacyjnej w stosunku do innych sądów międzynarodowych. P. minister przypomniał, że po raz pierwszy z wnioskiem w tej kwestii wystąpił w r. 1924 w czasie obrad Komitetu prawników przedstawiciel Polski mecenas

Rundstein. W styczniu Rada dużą uwagę będzie musiała poświęcić zagadnieniom gospodarczym, przy których wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa zwolnienia międzynarodowej konferencji t. zw. rozejmu celnego.

Przechodząc do zagadnień, będących przedmiotem obrad haskich p. minister oświadczył, że ma nadzieję, iż najbardziej zasadnicze postulaty finansowe Polski znajdą w czasie obrad genewskich pomyślne rozwiązanie. Układy haskie mają również swoje wyraźne obciążenie polityczne. Są one wynikiem t. zw. ducha Locarna, który ma z punktu widzenia interesów Polski dobre i złe strony, a który jest wypadkową dążenia powołanego do porozumienia gospodarczego zwycięzców i zwyciężonych. Chodził głównie o Niemcy. Francja, a w związku z tem — Polska, której cel kompleksu spraw stosunku francusko-niemieckiego oddzielić nie można. Znalazło to wyraz ostatnio w sierpniu w rozmowach Briand z Zaleskim w Hadze. Zawiadzie się każdy, który chciał budować na prozotycznych rozbieżnościach poglądów Francji i Polski. Nie ulega wątpliwości, że pokolenie francuskie, które przyleżało i Verdun umie dobrze, że jednym z warunków nieodzownych zapewnienia pokoju jest posiadanie siły, któraby mogła przeciwstawić się w razie smutnej potrzeby barzycielom pokoju.

Pociąg najechał na dreżynę.

Biełna, 5. 1. (AW.) Onegady w godzinach porannych pociąg osobowy, jadący ze Lwowa do Krakowa, najechał w pobliżu Biełny na dreżynę, zderzającą w tym samym kierunku. Prowadzący dreżynę, niejaki Władysław Jakubowski, poniósł śmierć na miejscu.

Najstarsze i najlepsze w Polsce
KURSY SAMOCHODOWE
INŻ. KLEBER I STUDENCKI

Królewska Huta, ul. Katowicka 19
i inż. Kleber, Sosnowiec, ul. Warszawska 22

Kursy zawodowe i dżentelmeńskie. Gruntowna i szybka nauka. Wykłady rano lub wieczorem. Nauka na nowych sześciocylin-drowych limuzynach ogrzewanych w zimie.

Wpłaty ratami. — Zapisy codziennie.

O polskie Pomorze.

„Ze szczególniejszą energią prowadziła nasza organizacja walkę o odzyskanie zrabowanych nam obszarów wschodnich...”

Słowa te, zamieszczone w broszurze, poświęconej dziesięcioleciu Istnienia niemieckiego „ostbundu”, powinny nam wszystkim zapasć głęboko w pamięć. Zawiera się w nich cała działalność obecnych, powojennych Niemiec, które pozornie zgodziwszy się z powojennymi granicami Rzeszy na zachodzie, cały wysiłek swój natomiast skierowały na przekonanie zarówno własnego społeczeństwa jak i społeczeństw całego cywilizowanego świata, że granice wschodnie państwa niemieckiego są jakoby niesłuszne, krzywdzące, że uniemożliwiają pacyfikację wschodu europejskiego, że więc — powinni być w ten sposób przesunięte ku wschodowi, by „zrabowane Niemcom” obszary znalazły się znów w obrębie granic państwa niemieckiego. Niema w Niemczech ucznia szkółki ludowej, któryby nie znał mapki, na której zestawiono dzisiejsze „okrojone” Niemcy z „wielkimi” Niemcami, takimi, jakimi być powinny w przekonaniu „patriotów niemieckich”, t. zw. obejmującymi nie tylko terytorja o zwartej ludności niemieckiej, jak Austria, Alzacja czy powiaty czeskosłowackie, gdzie przeważa ludność niemiecka, — ale i tereny o niemieckiej ludności, do których Rzesza rości sobie urojone pretensje historyczne. W pierwszym rzędzie chodzi o polskie Pomorze, o Poznańskie i o skrawek G. Śląska.

Przedewszystkiem zaś — Pomorze. Propaganda niemiecka bowiem działa na daleką metę i rozkłada pracę swą na etapy. Dziś dąży ona przedewszystkiem do odzyskania t. zw. korytarza polskiego, jaki „odcina” „niebezpieczne” Prusy Wschodnie od reszty państwa niemieckiego, — usiłując ukuć z upadku ekonomicznego prowincji wschodniej pruskiej argument gospodarczy przemawiający rzekomo za odebraniem Polsce dostępu do morza. Gdyby zadanie to powieść się miało, gdyby dzisiaj, Polskę dało się sprowadzić — od zachodu przynajmniej — do niśczęsnej koncepcji Księstwa Warszawskiego — wówczas przyszłaby kole: na „odzyskanie reszty zrabowanych Niemcom obszarów wschodnich”.

Parciu temu na wschód Polska przeciwstawić się musi. Społeczeństwo polskie musi sobie uświadomić, że nasze województwo pomorskie nie jest tylko jednym z województw zjednoczonej po latach Rzplitej, lecz jej jedynym punktem oparcia o morze, jedynym dostępem do swobodnych, przez ulżycie terytorja nie przechodzących linii komunikacyjnych, jakie nas wiążą z całym światem. Państwa sąsiedzące mogą nam zawsze utrudnić dowóz potrzebnych towarów — tak samo — jak np. w roku 1920 utrudniały dowóz amunicji. Przez morze jedynie prowadzą drogi wolne żadnymi nie krepowane cłami ani zakazami pogranicznymi, — drogi, o których bezpieczeństwo sami możemy się zatroszczyć.

Zadanie — ze wszech miar ważne i doniosłe — uświadomienie najszerszych mas społecznych, czem jest Pomorze dla naszej państwowości, podejmuje obecnie Instytut Bałtycki w Toruniu organizując w dniach 7 — 11 stycznia 1930 r. kurs akademicki dla publicystów i dziennikarzy. Kurs ten rozpoczyna wykładem inauguracyjnym o „Wytęczeniu polskiej polityki morskiej” p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski; szereg wykładów wstępnych oświeci nam doniosłość sprawy posiadania własnych portów na morzu, ich źródła rozwoju, doniosłość posiadania własnej floty handlowej i opierającego się na niej handlu zamorskiego Polski.

Wreszcie obok tych argumentów natury gospodarczej, stwierdzających,

jaka wagę ma dla nas pobrażenie Bałtyku, wykażą nam znawcy tych spraw niewątpliwie polskość Pomorza, by zakończyć obszernym streszczeniem propagandy niemieckiej, dążącej do wykazania zarówno na terytorjum samych Niemiec, jak i na terytorjach Francji, W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych, rzekomej konieczności odebrania Polsce t. zw. „korytarza pomorskiego”.

Serja owych wykładów jest tylko, oczywiście, jednym z etapów pracy Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, który w założeniu swem postanowił sobie zwalczać wroga nam propagandę Niemiec. Nie chcemy też mówić o szerszej o tym etapie pracy, jaki dopiero wykonany zostanie. Ale działalność Instytutu zaznaczyła się już wydaniem poważnego dzieła zbiorowego p. t. „Polskie Pomorze”, które obok innych prac obejmuje źródłowe studjum p. J. Kostrzewskiego o kulturze przedhistorycznej Pomorza.

W pracy tej p. Kostrzewski zbija rozpowszechniony w nauce, zwłaszcza niemieckiej, pogląd, jakoby przed wielką wędrówką narodów plemiona germańskie zajmować miały olbrzymie pola-

cie wschodniej Europy aż gdzieś po Don, skąd dopiero później wyparte zostały przez przybywających ze wschodu Słowian. P. Kostrzewski na podstawie znalezisk przedhistorycznych opowiada się za twierdzeniem szeregu badaczy słowiańskich, głoszących, że już w III-im okresie epoki brązu, a więc na 1400—1200 lat przed Chrystusem, na terenie Pomorza istniała kultura t. zw. łużycka, obejmująca te same obszary, na których spotykamy Słowian w okresie wczesnohistorycznym, dająca nawiązać się do kultury słowiańskiej z tegoż właśnie okresu wczesnohistorycznego. Ta sama więc kultura przetrwała od XV w. przed Chrystusem na olbrzymich terenach Europy środkowej od Bałtyku aż poza Sudety i od Elby aż poza ujście Wisły, wykazując jedynie ślady najazdów skandynawskich w początkach naszej ery aż do IV w. po Chrystusie; cofać się zaś zaczęła pod naporem niemieckim z nad Elby środkowej dopiero od VIII-go stulecia.

W cofaniu się tem żywiołu słowiańskiego przed najazdem germańskim usiłował wstrzymać naszych najdalej na zachód wysuniętych pobratymców Bo-



lesław Chrobry. Wbił on słupy żelazne w koryta Odry i Soly. Ale chciała dłoń niemiecka wydarta je w zaboremym pochodzie. Lecz dziś naszymi słupów granicznych, wbiłych nad Odrą i Olzą wydrzeć już nie pozwolimy!

St. Poraj.

Nie zapomni!

Nie zapomni!

List kochającej matki.

...i niech spełnią się marzenia Wasze, bądźcie jak ja pięknie
i wykwinie urządzeni Ma n e 'g o meblami

Rok zał. 1860 Rok zał. 1860

Fabryka Mebli S. Manne

cen. ralne biuro sprzedaży:
Kraków, Szpitalna 6. Tel. 40-74

Oferta:

sypialnie, łazienki, gabinety, pokoje panieńskie, salony i urządzenia do przedpokoju, Hall-rooms, kompletne urządzenia wnetrz kin, teatrów, wili, biur, etc. etc.

Gwarantowana pierwszorzędna jakość.
Zapytania pismem załatwiamy odwrotnie. Dogodne warunki.

Łączenie kolejowe do Krakowa z Katowic
7⁵⁴, 9¹⁸, 10⁵⁴, 13⁵⁹, 15¹⁸, 16¹⁸

Nie zapomni!

Nie zapomni!

Szczegółowy obraz

IX. Walnego Zjazdu Akademików Górnoślążaków.

Onegdajszy doroczny zjazd śląskiej młodzieży akademickiej, odbywający się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zgromadził w Katowicach omal całą śląską młodzież akademicką wraz z jej seniorami. Obecni byli także delegaci ze Śląska Cieszyńskiego; jako goście byli nadto obecni delegaci polskiej młodzieży akademickiej ze Śląska Opolskiego, studjującej na uniwersytetach niemieckich.

Zjazd robił wrażenie małego parlamentu, a obrady toczyły się na nader wysokim poziomie. Ustępujący zarząd w osobach księdza radcy prob. Władysława Roboty z Gierałtowiec oraz pp. referendarzy J. Breguly i E. Antesa składał sprawozdanie z działalności Centralnego Związku Akademickiego z roku ubiegłego. Sprawozdanie dało obraz rozgałęzionej działalności C. Z. A. G. — Przedstawiono zakres bezpośredniej akcji stypendjalnej dla młodzieży, zakres pracy w kierunku oświecenia studentów, działanie w kierunku podniesienia życia towarzyskiego, poziomu naukowego i ideowego wśród śląskiej młodzieży akademickiej. Poraz pierwszy seniorzy z jednej strony, a z drugiej strony koleży z innych środowisk uniwersyteckich mieli możliwość usłyszeć sprawozdania organizacji akademickich: Korporacji „Slensania”, Z. A. G. „Slensia” w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Sprawozdania złożone wykazały, że praca organizacyjna jest odpowiednia, a kie-

runek ideowy młodzieży akademickiej, zrzeszonej w C. Z. A. G. zaczyna wydawać owocne rezultaty. Dlatego też burliwymi oklaskami dziękowano ustępującemu zarządowi za bezinteresowną a w swych wynikach tak skuteczną pracę. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowe władze. Nowy Zarząd C. Z. A. G. w osobach: p. starosty Wyglendy, jako prezesa, dr. Hlonda, jako wiceprezesa, i pp. referendarzy Antesa, Breguly i Doleżyka, jako sekretarzy. dając gwarancję, że piecza i opieka nad śląską młodzieżą akademicką znajduje się w dobrych rękach.

Obok obrad nad sprawami dotyczącymi bezpośrednio młodzieży akademickiej, ogłoszono dwa referaty dotyczące spraw: budowy politechniki jedynie w Katowicach oraz „Kwestii żydowskiej na Śląsku”.

Walny zjazd wysłał następujące telegramy:

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa.

Walne zebranie Centralnego Związku Akademików Górnoślążaków, obradujące dnia 3 stycznia br. w Katowicach, składa Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i ślubuje, stać wiernie na straży polskości przetranej idei państwowej i pracować nad ugruntowaniem ducha Polskiego wśród naszych rodaków.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Dr. Hlond

Poznań.

Walne zebranie Centralnego Związku Akade-

mików Górnoślążaków, obradujące dnia 3 stycznia br. w Katowicach, składa Waszej Eminencji wyrazy najgłębszej czci i przesyła wierność i przywiązanie do Kościoła Katolickiego.

Jaśnie Wielmożny Pan Wojewoda Śląski
Dr. Grażyński

Katowice.

Walne zebranie Centralnego Związku Akademików Górnoślążaków, obradujące dnia 3 stycznia br. w Katowicach, składa Wielmożnemu Panu Wojewodzie podziękowanie za przychylność i poparcie okazane Śląskiej Młodzieży Akademickiej.

W sprawie budowy Politechniki w Katowicach.

powzięto następującą rezolucję:

Zjazd Akademików Górnoślążaków, obradujący w dniu 3 stycznia br. w sali Ratusza Magistratu m. Katowic domaga się by w razie zapadnięcia w odpowiednich instancjach decyzji o konieczności stworzenia trzeciej politechniki w Polsce, politechnika ta została stworzona w Katowicach

Uważamy to za konieczne ze względów praktycznych, gdyż tylko w samym ośrodku przemysłu politechnika może posiadać wzorowe warunki należytego rozwoju.

Uważamy to za konieczne ze względów narodowych, gdyż stworzenie wyższej uczelni w Katowicach niezmiennie dodatnio wpłynęłoby na charakter narodowy stolicy śląskiej i na podniesienie poziomu narodowego na Śląsku w ogóle.

Zwracamy się do mianoładnych czynników, mających wpływ pod tym względem, by użyły wszelkich środków celem osiągnięcia wymienionego celu.

Rezolucja w sprawie żydowskiej.

Zwraca się do Inteligencji, kupiectwa i społeczeństwa o przeciwdziałanie niemożliwie silnemu napływowi żydostwa na Śląsk i zaleca odpowiednio przeciwdziałanie się ujemnym objawom wspomnianego napływu.

Piękna uroczystość „gwiazdkowa”.

Po Zjeździe odbyła się w sali Klubu Towarzystwa przy ul. 3-go Maja „uroczystość gwiazdkowa”. Przeszło 200 akademików seniorów i młodszych, pań i panów — bawiło się w serdecznym nastroju. Uroczystość była urozmaicona artystycznymi występami: znanego już z terenu poznańskiego kwartetu „Slensania”, występami muzycznymi braci Szafranków, pochodzących z Rybnickiego a studjujących na Akademii Muzycznej w Berlinie oraz śpiewem solowym kolegi Matejki. Poziom artystycznych występów był naprawdę wysoki.

Po oficjalnej części „Gwiazdki” bawiono się przy dźwiękach muzyki tanecznej do wczesnego ranka.

Wspomniany wieczór wywarł na wszystkich niezatarte wrażenia.

Parlament gospodarczy — właściwa droga rozwoju Polski mówi Mussolini.

Parla. w grudniu.

Nie trudno jest przewidzieć, że rok 1930 będzie w Polsce rokiem reform konstytucyjnych. Sądzę zatem, że zainteresuje w tym okresie noworocznym czytelników — pisać w „Kurjersie Cieszyńskim” — znany publicysta fil. Korab-Kucharski, dawny skrytobójca obraz wrażeń o Polsce, nie ze starych krajów walecznych, ale z tych, które znajdują się w fazie przejściowej, tak zwanej dyktatorskiej.

Byłem w tym roku w Rzymie, w Medrycie, w Angorze i starałem się wyśledzić co myślą o rządach pomajowych w Polsce. Primo de Rivera, Mussolini, Mustafa Kemal.

Zainteresowanie Polska, a zwłaszcza enigmatyczna (dla nich) osoba Marszałka Piłsudskiego jest bardzo żywe.

Opinie te są oczywiście nieco stronosne: każdy z trzech dyktatorów władających nad półwyspami, apenińskim, iberyjskim i muto azjatyckim, patrzy bowiem na Polskę z punktu widzenia swych trudności czy potrzeb.

Nie należy zatem doszukiwać się w ich zdaniu bezpośrednich wskazówek, — ale stwierdziwszy, że co kraj to obyczaj, traktować je jako ciekawy materiał dyskusyjny, w którym, bądź co bądź, da się uszczknąć jakąś korzystną doprawa dla naszych dalszych prac rekonstrukcyjnych czy reformatorskich.

Zaczynam dzisiaj od notatek, które zebrałem we Włoszech, a dotyczących poglądu na nasze sprawy p. Benito Mussoliniego.

Zastrzegam się zaraz, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek urzędowe oświadczenia, dyplomatycznie angażujące rząd rzymski, ale o (zdaniami mojem) bardziej wartościową, skrupulatną analizę istotnego sądu włoskiego dyktatora, na podstawie rozmów i zwierzeń najbliższego otoczenia.

Zaznaczyć należy na wstępie, że z trzech wspomnianych dyktatorów tylko p. Mussolini jest nieodwołalnym przeciwnikiem dawnych form parlamentaryzmu, gdy dwaj inni (Primo de Rivera i Mustafa Kemal) traktują zawieszenie normalnej akcji parlamentu i powszechnego głosowania jako przemijającą konieczność. To też nie dziwne, że mówiąc o Marszałku Piłsudskim, Mussolini oświadczył:

— Jest to rewolucjonista co do taktyki działania, ale demokratycznie zachowujący się do zasad. Mam na myśli ciągle próby

passacena w ruch normalnej maszyn parlamentarną i przesadne niemal przestrzeganie wolności prasy.

Rozwijając te myśli, Mussolini wypowiedział (i to niejednokrotnie) mniemanie, że gdzie jak gdzie, ale w narodzie odrodzonym, który przedtem nie miał niezależnego bytu politycznego, parlament narzuca państwu na bolesną stratę czasu, na wstrzymanie rozwoju.

„Pieczołowite hodowanie, rzeki jeszcze, dawnych partii politycznych, jest zwłaszcza paradoksalne w kraju nowym, gdy te partie już są tylko bezcelowym przeżytkiem jako stworzone w innej zgoda warunkach.

w ramach innych mocarstw i nie nastawione w kierunku niepodległego bytowania.

„Zdawaćby się mogło, że w państwie nowym łatwiej być powinno o serwanie z konwencjonalnymi i szkodliwymi formami współpracy rządu z narodem.

W takim nowym państwie partie zwąć się winny: elektoryfikacja, rolnictwo, a morze, chemia, drogi, lotnictwo, bezpieczeństwo i zbrojenie. W parlamencie na tych gospodarczych zasadach stworzonym, rząd znajduje nareszcie korzystną pomoc i kompetentnych doradców. W tym kierunku powinna pojsć Polska w najbliższym czasie, jeżeli nie chce tracić cennych lat”.



Dnia 1-go stycznia 1930 zmarł nagłe

Jan Schieron

nadgórnik i zastępca sztygara z naszej kop. „Wujek”, w wieku 50 1/2 lat.

Zmarły był zgórą 28 lat w naszej służbie pełniąc gorliwie i sumiennie swoje obowiązki przez co zaskarbił sobie nasze pełne zaufanie i szacunek.

Szczerze ubolewamy nad Jego zbyt wczesnym zgonem i zachowamy Go w trwałej pamięci.

Wełnowiec, dnia 4. stycznia 1929 r.

Zakłady Hohenlohe-Werke

Spółka Akcyjna.

Program wykładów w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach.

Trimestr II-gi 1930 r. trwać będzie od 10 stycznia do 4 kwietnia 1930 r.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach z dniem 10 stycznia br. rozpoczyna swój II-gi trimestr, który trwać będzie do dnia 4 kwietnia 1930 r. Poniżej podajemy szczegóły programu wykładów, wraz z nazwiskami profesorów wykładów.

Styczeń.

Piątek, 10. Prof. Strumillo, wych. wart. harc. i rozwój skautingu światowego. Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polsk. w szkole powszechnej. Sobota 11. Dr. Kuchta, o dzieciach trudnych do wychowania. Dr. Sobolski, różnicowanie rasowe dzieci w Polsce (z ćwiczeniami antropometrycznymi). Piątek 17. Prof. Strumillo, psychologia okresu dojrzewania. Dr. Ormicki, pracownia geogr.

fična (wykład wstępny). Sobota 18. Prof. Szuman, psych. pedagog. Dr. Kłodziński, naukowy a szkolny kurs historii. Piątek 24. Bobkowska, z metodyki nauczania elementarnego. Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polsk. w szkole powszechnej. Sobota 25. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fiz. dla nauczycieli szkół pow. i średn. Dr. Kłodziński, cele nauczania historii. Piątek 31. Dr. Ormicki, pracownia geogr. Dr. Ormicki, pracownia geogr.

Luty.

Sobota 1. Prof. Szuman, psych. pedagog. Dr. Kłodziński, związki historii z nauką obywatelską. Piątek 7. Prof. Strumillo, psych. okresu dojrzewania.

PASTILLES VALDA

skutkująco oddychanie. Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych.

Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polskiego w szkole powszechnej. Sobota 8. Dr. Kuchta, o dzieciach trudnych do wychowania. Dr. Sobolski, różnicowanie rasowe dzieci w Polsce. Piątek 14. Prof. Strumillo, psychologia okresu dojrzewania. Dr. Ormicki, prace geograficzne. Sobota 15. Prof. Szuman, psych. pedagog. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fizycznych. Piątek 21. Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polsk. w szkole powszech. Dr. Bobkowska, z metodyki nauczania elem. Sobota 22. Dr. Kuchta, o dzieciach trudnych do wychowania. Dr. Sobolski, różnicowanie rasowe dzieci w Polsce. Piątek 28. Dr. Kruszkowski, dotychczasowe próby systemu Dallońskiego w Polsce. Doc. Nikodym, geometria i jej nauczanie.

Marzec.

Sobota 1. Dr. Kłodziński, rodzaje materiału i metoda nauczania historii. Piątek 7. Prof. Strumillo, psych. okres dojrzewania. Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polskiego w szkole powszechnej. Sobota 8. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fizycznych. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fizycznych. Piątek 14. Dr. Ormicki, prace geograficzne. Sobota 15. Prof. Szuman, psych. pedagog. Dr. Kłodziński, pomoce naukowe do historii. Piątek 21. Dr. Sobolski, różnicowanie rasowe dzieci w Polsce. Dr. Klemensiewicz, dyd. języka polskiego w szkole powsz. Sobota 22. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fizycznych. Prof. Jeżewski, ćwiczenia w sporządzaniu przyrządów fizycznych. Piątek 28. Dr. Bobkowska, z metodyki nauczania elem. Doc. Nikodym geometria i jej nauczanie. Sobota 29. Prof. Szuman, psych. pedagog. Prof. Strumillo, psych. okresu dojrzewania.

Kwiecień.

Piątek 4. Doc. Nikodym, geometria i jej nauczanie. Dr. Kłodziński, przykład szczegółowy lekcji historii.

TWARZ DEKOLT RAMIONA RECE

UPEKSA

VELOUTY-DIOR PARIS

JEDYNY ŚRODEK ŁACZĄCY W SOBIE ŁAGODNOŚĆ KREMU I MATOWOŚĆ PUDRU

(Przedruk wzbroniony). Charles Wesley Sanders.

Śmierć na rozdrożu.

Powieść amerykańska.

35) (Ciąg dalszy.)

Mc Gregor milczał, uśmiechając się wyzywająco. Pragnął, aby Sobey stracił resztę panowania nad sobą i posunął się dalej niż zamierzał.

Na widok twarzy krętarza, pierzcho Hammersley'owe poczuły sprawiedliwości, ustępując miejsca wątpliwościom i gniewowi. Możliwe, że lis nie uczynił wszystkiego, co leżało w jego mocy. Wszak został zapłacony więcej niż hojnie. Dlaczego nie uwolnił Henryka?

Jim stał z krzesła.

— Między nami skończone, panie Sobey — oświadczył. — Proszę mi zwrócić czek. Postaram się o innego obrońcę. Nie mam tyle pieniędzy, żeby je rozdać tysiąc dolarowemu czekowi.

Sobey również wstał. Tylko Mc Gregor nie ruszył się z miejsca.

— Nie oddam tego czeku — oświadczył gospodarz.

Hammersley rzucił się nań bez namy.

slu, przypadł do stołu i porwałszy jedną ręką za koszulę u szyi, drugą zacisnął, podniósł groźnie do góry.

— Proszę oddać czek — ryknął — bo inaczej wydrę go choćby z gardła.

— Litości, puść mnie pan — prosił już pokornym i przerażonym głosem Sobey. — Wytłumaczę się...

— Dostanę czek, czy nie? — zapytał z tępym uporem Jim.

— Nie mam go — sapnął Sobey.

— Posłałeś go pan do banku? Zamienić na pieniądze?

— Nie, nie. Proszę mnie puścić. Wytłumaczę się. Winiem byłem komuś pieniądze i zapłaciłem pańskim czekiem Człowieku, litości!

Oczy Berta zamigotały stalowym błyskiem. Wstał, podszedł do Hammersley'a i położył mu rękę na ramieniu.

— Puść go pan — rzekł. — Niech powie, co ma do powiedzenia.

Jim puścił ofiarę i stanął na boku.

Sobey otrząsnął się jak pies i poprawił powoli ubranie. Ociągał się, chcąc zyskać na czasie. W końcu podniósł oczy.

— Jestem biednym człowiekiem, panie Hammersley — zaczął — Powinien pan o tem wiedzieć. Proszę spoj-

rzeć jak mieszkam. Wiadomo, że w takiej dziurze, jak ta, trudno żyć adwokatowi. Rzadko kiedy kapnie mi jaka sprawa. Trudno w takich warunkach związać koniec z końcem. Ponadto miałem jeszcze stare długi, które pochłonięły wszystko to, co zarobiłem od pana. Do ostatniego centa. Nie mam już pańskiego czeku, więc jakże go mogę oddać?

— Komu pan dał ten czek? — zapytał Mc Gregor.

— Nie będę wtajemniczał panów — moje prywatne sprawy — odpowiedział dość łagodnie Sobey, patrząc niespokojnym wzrokiem na Hammersley'a.

Wysłałem go pocztą zaraz po otrzymaniu.

— W takim razie niema co gadać, panie Hammersley — rzekł z westchnieniem Bert. — Zabierajmy się stąd.

— Psiakrew — rzekł Jim. — Obdarł mnie ze skóry.

— Więc pan już nie potrzebuje moich usług? — zapytał Sobey.

— No chyba — potwierdził ironicznie przyjaciel domu Hammersley'ów. — Możesz sam teraz bronić swobodnie swoich czterech przyjaciół.

— W więzieniu są tylko trzy — przerwał adwokat. — Wle pan o tem.

— I czwartego odesłałem zpowrotem — uśmiechnął się Bert. — Tropilem go przez cały wieczór i część nocy. Wiem, że był tutaj z wizytą.

— Miał prawo być u mnie — odpowiedział z niepokojem krętarz. — Każdy człowiek ma prawo radzić się swego adwokata.

— Pewnie, że ma, ale czasami trafia nie na takiego, jakby chciał — zauważył Mc Gregor. — No, komu w drogę, temu czas. Musi się pan wyspać na jutrzejszą podróż do hrabstwa.

— Pojadę zrana, jeżeli to pana interesuje — oznajmił Sobey.

— Nie interesuje mnie — odrzucił Mc Gregor.

— Co teraz zrobimy? — zapytał ten ostatni. — Trzeba by się zastanowić, skąd weźmiemy drugiego obrońcę.

— Ja osobiście nie trwałbym więcej pieniędzy na obrońców — zaopiniował Bert. — Sobey wyciągnął z pana parę tysięcy dolarów i co zrobił?

Jim obrócił się w siódle i spojrzał na przyjaciela. Fakt, że poturbował trochę oszukanego adwokata, podzielał do dzisiaj na jego stan nerwowy. Był w tej chwili prawie sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z dnia.

Apel do „ambicji” p. Roguszcza.

Światła pogrońska p. Roguszcza, orzecznie skierowana pod adresem Prezydenta Państwa, znalazła skwapliwie uznanie na łamach „Volkswille”. Organ ten stawia się jednak obawą, czy p. Roguszcza dojrzya „słowa”. Chcąc tedy podtrzymać „salutarny” zamiar p. Roguszcza, „Volkswille”, cytując tekst Roguszkowej gromkiej zapowiedzi, tak pisze:

„Aż dotąd wszystko w porządku, (i?) jednakże trudno się spodziewać, że p. Roguszcza z nim cała N. P. R. wykręca się słabie tyle odważy i sejmie warszawskim, by wyruszyć z takim wnioskiem!”

Chcąc się koniecznie doczekać tego aktu „odwagi”, podcina „Volkswille” p. Roguszcza pytanie: „Silvesterrauch oder Staatsaktion”? ... Ach gdzieżby kręcić sylwestrowy! ... P. Roguszcza to głowa, moculpanie, polityczna! ... He, he! To naprawdę będzie „Staatsaktion”! ... „Volkswille” nie powinna się zawiesić w swych nadziejach! ... P. Roguszcza nie zawiedzie oczekiwań towarzyszy z niemieckiej socjaldemokracji! ... Już jego głowa i ambicja w tem, że nie zawiedzie! ... Ostrowitz.

Największa Fabryka Pianin w Polsce

B. Semmerfeld



Katowice, Kościuszki 16 Tel. 2898

Dostawca Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Z Katowickiego.

(K) Podziękowanie.

Za złożone dobrowolne składki przez obywatelstwo Nikiszowca na rzecz obdarowania na gwiazdki wdów i sierot po poległych i zmarłych powstańców zarząd kr. miejsk. Zw. Powst. Śl. ta drogą składa serdeczne podziękowanie.

(K) Z ruchu ludności w Kościuchach.

W urzędzie stanu cywilnego w Kościuchach zanotowano w roku 1929: 326 urodzeń, 176 wypadków śmierci; 122 zawartych małżeństw. W roku 1928 zanotowano: 339 urodzeń, 169 wypadków śmierci i 103 zawartych małżeństw.

Z Królewskiej Huty.

(—) Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w środę, dnia 15 stycznia br. o godz. 17 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Kopernika. Wydział Przygotowawczy Rady Miejskiej obradować będzie dwukrotnie, mianowicie w poniedziałek, dnia 7. bm. o godzinie 18 i 13. bm. o godz. 18 w ratuszu.

(—) Baczność poborowców rocznika 1909!

Spis poborowców rocznika 1909 będzie wyłożony do wglądu w ratuszu, II p., pokój nr. 119 w godzinach urzędowych do dnia 15 stycznia br. Poborowci, którzy nie zostali wogóle wzrż. zostali niewłaściwie wpisani do tego spisu, winni przy przedłożeniu odpowiednich dokumentów żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, w przeciwnym razie bowiem zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

(—) Relekcja bezrobotnych

niepobierających zasiłków, przeprowadzona zostanie przez Komun. Urząd Pośr. Pracy w Król. Hucie, ul. Głowackiego 5 w czasie od wtorku, dnia 4. bm. o godz. 11. bm. w godz. od 13-19. ci. 7. bm. do soboty, 11. bm. w godz. od 13-19. ci. Do relekcji winni się zgłaszać wszyscy zdolni do pracy i poszukujący pracy bez względu na to, czy posiadają karty legitymacyjne. Bezrobotni, pobierający zasiłki, winni oddać karty legitymacyjne przy wypłacie w sobotę, dnia 4. bm. oraz przy kontroli w piątek, dnia 10. bm. zgłosić się na odbiór tych kart za okazaniem dowodu osobistego. Wykroju przypomina się, że każdy bezrobotny bez względu winien się zgłaszać conajmniej raz w miesiącu w Urzędzie i żądać zapośredniczenia do pracy, w przeciwnym razie zostanie wykreślony z ewidencji i pozbawiony prawa korzystania z zasiłków itp. Bezrobotni, pobierający zasiłki, winni zgłaszać się w każdy poniedziałek i piątek do kontroli na targowisku przy ul. Katowickiej.

(—) Z rynku pracy.

Liczba bezrobotnych w ewidencji Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy wynosiła w dniu 31. grudnia 1929 roku 1.309 osób i to: 1065 mężczyzn i 244 kobiety. W ostatnim tygodniu ubiegłego roku zwolniono z powodu braku pracy z różnych przedsiębiorstw 203 osoby, zapośredniczonego do pracy 37 osób, wsparcia bieżące udzielono 347 osobom.

(—) Dać dla biednych.

Do najbliższych tutaj miasta złożył b. Min. p. inż. Kiedron, generalny dyrektor i prezes zarządu Huty Królewskiej i Laury w imieniu zarządu na gwiazdki kwotę 3000 zł., za którą Magistrat składa tą drogą w imieniu najbliższych serdeczne podziękowanie.

(—) „Złóbkę” w Król. Hucie.

Koło Amatorów Ogóln. Zw. Podof. Rezerwy R. P., rejon Król. Huta, odegra dnia 5. bm. w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64 w Król. Hucie sztukę sceniczną w 4 odsłonach p. t. „Złóbkę”. Początek przedstawienia o godz. 19. ci. Bilety wcześniej nabywać można u p. Lancznera śmietawia przy ul. 3-go Maja (skład). Podczas

2000 złotych nagrody

za wykrycie sprawców uszkodzenia pomnika w Bogucicach.

Katowice, 5 stycznia.

W związku z uszkodzeniem pomnika Powstańców Śląskich w Bogucicach — Główna Komenda Policji Woj. Śl. w Katowicach wynaczyła 2000 zł. nagrody dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i wy-

krycia sprawców. Wszelkie wiadomości, któreby się przyczyniły do ujawnienia i ujęcia sprawców, należy kierować do Urzędu Śledczego Głównej Komendy Policji Wojew. Śl. w Katowicach, ul. Zielona 28 względnie do najbliższego Urzędu Policyjnego.

Niefortunne występy sosnowiczana.

Policja straży granicznej ujęła w tych dniach niejakich Michała Kamńskiego i Wacława Juszcza, obaj z Sosnowca, którzy usiłowali przemycić z Niemiec

do Polski 10 kilo tytoniu. Niefortunni sosnowiczanie dopłacą do tego interesu, prócz straty 3500 zł., jeszcze kilkanaście tysięcy złotych.

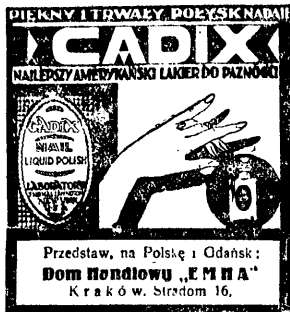
Śmiertelny wypadek na kopalni „Boer”.

Paweł Młodzik zginął porażony prądem.

Kostuchna, 5 stycznia

Onegdaj na kop. „Boer” w Kostuchnie 15 zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą jedno życie ludzkie. Zajęty w magazynie centralnym, Paweł Młodzik, lat 32 pora-

żony został prądem elektrycznym. Śmierć nastąpiła momentalnie. Na miejscu wypadku zjechał prokurator delegat Urzędu Górniczego oraz przedstawiciel Stow. Dozoru Kocioł parowych, którzy prowadzą śledztwo.



Przedstaw. na Polskę i Gdańsk:
Dom Handlowy „E M H A”
Kraków, Stradom 16.

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń, skłonności do udarów i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewne a łagodne wypróbowanie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne p. z chorob naczyń krwionośnych dowi. W. że osobom w starszym wieku woda gorzka Franciszka-Józefa odaje nieocenione usługi. Żądać w aptek.

może odebrać ser odebrać w powyższym Komisarjacie.

(—) Z magazynu

ekspedycji towarowej na dworcu kolejowym w Król. Hucie skradziono przesyłkę, własność firmy Weinraub i Frydman z Król. Huty. Przesyłka zawierała 119 mtr. satyny wartości 816 zł.

Z Świątobliwickiego.

(S) Z żałobnej karty.

Dnia 3-go stycznia rb. zmarła w Łagiewnikach po długiej i ciężkiej chorobie 50-letnia Juraszka, żona prezesa miejscowej grupy 6 Zw. Powst. Śl. Pogrzeb zmarłej odbędzie się 6 stycznia rb. o godz. 12.30 z domu żałoby przy ul. Śienkiewicza 24 w Łagiewnikach.

(S) Strzelanie gwiazdkowe Sokola.

Strzelanie gwiazdkowe Sokola, które się miało rozpocząć dnia 26. grudnia ub. roku, rozpoczęło się dopiero 31. grudnia w sali zebrań p. Szaloni. Strzelanie będzie trwało do 7. stycznia, poczem nastąpi rozdanie nagród. Nagrody wystawione są w oknie wystawowym p. Kolondra W. (obok rminv).

(S) Lekcje Tow. śpiewu „Moniuszko” w Świątobliwickich.

Lekcje Tow. śpiewu „Moniuszko” w Świątobliwickich odbywają się każdego tygodnia we wtorki i czwartki o godz. 7-jej wiecz. Tworzywo pozostało nowego i dzielnego dyrygenta, wskazanemu tedy jest, by rodzice nakłaniali starszą młodzież do wstąpienia na czynnych członków Towarzystwa.

(S) Czyli pies myśliwski?

W Urzędzie okręgowym w Wielkich Haidkach jest do odebrania przybłąkany pies myśliwski.

Z Pszczyńskiego.

(P) Posiedzenie Rady Miejskiej w Pszczyźnie

odbędzie się we wtorek, dnia 7. stycznia br. Na porządku obrad następujące sprawy: wprowadzenie w urzędowanie powołanej Rady Miejskiej; wybór prezydium Rady Miejskiej; wybór czterech honorowych ławników Magistratu i wybór komisji miejskich, mianowicie: a) przygotowawczej i finansowej, b) rewizji kas i rachunków miejskich, c) budowlanej, d) przedsiębiorstw miejskich, e) gimnazjalnej, f) ubogich, g) budowy targowicy

(P) Echa balu Polak.

Bal maskowy, którym Tow. Polek w Pszczyźnie otworzył karnawał, odbył się dnia 31. o. dnia i zgromadził liczne i dobrane towarzystwo. Ochozabawa przebiegała się aż do rana.

Z Lublińskiego.

(L) Cholera na rynku lublińskim.

Poraz pierwszy ustawił Magistrat na Rynek obłazymy, reżisję oświetlonej choinki, prawdziwą ozdobę rynku a równocześnie atrakcją dla tych, którzy sami choinki w domu nie mają. Szkoła, że wojskowa orkiestra, wzorem Katowic, nie gra pod choinką kolend.

Z Rybnickiego.

(R) W Zakładzie Miejskim w Orzeszu przebywało w grudnia ubiegłego r. 1330 dzieci. Był to 28-my z rzędu transport dzieci szkolnych. Dziświeca przy opuszczeniu Zakładu wykazywały znaczną poprawę. Przeciętny przyrost na wadze wynosił 223 kg.

Z chwili.

Echo „tajemnic” Chorzowa.

Artykuł „Polski Zachodnie” na temat „tajemnic” Chorzowa, wywołując ogromne zainteresowanie w opinii publicznej, na łamach opozycyjnej prasy śląskiej nie mógł oczywiście znaleźć przychylnego echa. W „Polonii” wywołując nasze rewelacje tylko „śmiech” No, naturalnie!...

Nawiasem mówiąc, świnią nie lubi dezynfekcyjnej kąpieli, i do błota zawsze ma poc. A hipopotamy także przecież znane z tego. „Śmiecie” się więc, hipopotamy, dalej!... A my jednak dezynfekcyjnej akcji nie zaprzestaliśmy.

Wspomnianym artykułem naszym zainteresowała się, o dziwo „Volkswille”, refleksując treść jego z wyjątkową obiektywnością, pisząc m. in. tak: „Artykuł pochodzi z pod pióra znakomitego znawcy stosunków, zarówno Chorzowa, jak Warszawy i można poza nim domyślać się mini-stro (?) handlu. (?) W artykule poruszone są sprawy, które dotychczas nie były znane i które też są interesujące.”

Cóż za niebywała wersalskość „Volkswille” w stosunku do artykułu „Polski Zachodnie”!... Bardziej się to chwali „Volkswille”, że ktoś w niej u-miał się poznać na wartości wspomnianego artykułu „Polski Zachodnie”. Racja, że pisał go znakomity znawca stosunków Chorzowa i Warszawy, domyśly jednak „Volkswille” co do „ministra handlu” są zgola pohoż. Gwoli tedy ścisłości kategorycznie stwierdzamy, że z artykułem „Polski Zachodnie” na temat „tajemnic” Chorzowa P. Minister Handlu nie miał absolutnie nic wspólnego ani w dziedzinie autorstwa, ani inspiracji. Sądymy, że wyjaśnienie to wystarczy i położy kres popołnym domysłom.

Do „tajemnic” zaś Chorzowa jeszcze przy sposobności wrócimy, choćby dlatego, że hipopotamy „śmiech” spraw-a nam dużo satysfakcji i stanowi dowód, że umiemy uderzać w bardzo czule miejsca bydląt, lubiących gnój i błoto

Ostrowitz.



NAJBARDZIEJ UDOSKONALONA
AMERYKAŃSKA
MASZYNA DO PISANIA

ROYAL

Przedstawicielstwo na Górnym Śląsku

E. Braszczok i Ska

Katowice, Kościuszki 16 Tel. 19-49

(R) Z Kol. Kola Krajoznawczego.

Walne zebranie Kolei. Kola Krajoznawczego Rybnicki odbędzie się dnia 12 stycznia br. o godz. 14 w Hotelu Polskim w Rybniku. Ze względu na ważność zebrania uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

Z Gieszyńskiego.

(C) Wybory do prełożeniów gminnych.

W Roztoczycach mimo rozbiegów przy wyborach gminnych na 5 list, prełożeniów gminy wybranych została ponownie p. Paweł Malchar (Zw. brany zosta ponownie p. Karol Stawior (Śl. Kat.). Zastępcą jego został Karol Stawior (Ludowicz). Radnym Paweł Koenig (ewangelik). — Wójtom gminy Smoradza wybrano wójtów p. Józefa Wojnar (z ewang. listy obywatelskiej), zastępcą jego ponownie p. Franciszka Gabdzyla (Zw. Śl. Kat.). Radnymi zostali: Adolf Balaor (Zw. Śl. Kat.) i kier. szkoły Mleza (z ewang. listy chłopsko-robotn.). — Na posiedzeniu wydziału gminnego w Zaborzu w dniu 7. ub. m. wybrany został prełożonym gminy 5 głosami Jan Wowy, który był wójtom od 1909 do 1922. Jego kontrkandydat, dotychczasowy wójt, otrzymał 4 głosy. Zastępcą wójta wybrano Pawła Heczkę, radnym Franciszka Krystkę.

Życie sportowe.

W obliczu międzypaństwowego meczu
bokserskiego Niemcy — Polska.

Jutro w kino „Capitol” o godz. 11-tej.

Najważniejszym wydarzeniem sportowym tegorocznego sezonu pięściarskiego jest niewątpliwie międzypaństwowy mecz bokserski.

Niemcy — Polska,

k które odbędzie się jutro, dnia 6 stycznia br. w Katowicach w kinie „Capitol” o godz. 11-tej przedpołudniem.

Polski świat sportowy przypisuje zawodom tym ogromne znaczenie zresztą słusznie, gdyż Niemcy reprezentują rzeczywiście najwyższą klasę w pięściarstwie europejskim, niemniej jednak Niemcy idą z niejaką trema, gdyż gra idzie o ich prymat. Mimo że wysyłają do boju swych najlepszych bokserów, znać z głosów ich prasy duży niepokój o wynik spotkania.

Po ostatnich przedstawieniach w na-

szej drużynie zdaliśmy sobie jasno sprawę, że nasze szanse nie przedstawiają się najlepiej. Liczymy się z przegraną, jednak zaszczytną, a to na podstawie znanej wytrwałości i woli zwycięstwa większości naszych wybrańców.

Wszelkie apele do ich ambicji uważamy za niepotrzebne.

Przed neutralnym sędzią, Węgrem p. Aleksandrem Krisztianem starą obie reprezentacje w następującym składzie:

Niemcy: Tickert — waga musza — Moczko Ziglarski — waga kogucia — Stępnak Goetze — waga piórkowa — Jóny Baechler — waga lekka — Wochnik Volkmar — waga półśred. — Arski Thenerkauf — waga śred. — Wieczorek Wintgen — waga półciężka — Wiśniewski Neussel — waga ciężka — Stibbe

Funkcje sędziów punktowych sprawować będą ze strony niemieckiej p. Mandler z Berlina, zaś ze strony polskiej p. Sadiłowski.

Drużynie polskiej sekundował będzie p. Stamm, trener bokserski Warty poznańskiej.

Zawody rozpoczną się o godz. 11-tej przedpołudniem, odegraniem hymnów narodowych: niemieckiego i polskiego, co jest przyjętym zwyczajem przy każdych międzypaństwowych zawodach sportowych. Oczywiście przyzwoitość wymaga, że publiczność wysłuchuje hymnów narodowych stojąc.

W przedsprzedaży biletów można nabyć dzisiaj w kawiarni p. Liczbińskiego w szynku, zaś jutro, w dniu zawodów, przy kasie, która będzie czynna od godziny 9-tej.

Kalendarzyk dzisiejszych i jutrzejszych imprez sportowych.

Dzisiejsza niedziela oraz jutrzejsze święto „Trzech Króli” obfituje w bardzo bogaty program imprez sportowych. Obok szeregu ciekawie zapowiadających się towarzyskich meczów piłkarskich, odbędzie się zawody lekkoatletyczne w hali, zawody pływackie w krytej hali kąpielowej w Siemianowicach, mecz bokserski w Łodzi i Warszawie, wreszcie kulminacyjnym punktem wydarzeń sportowych tych dwóch dni, będzie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Polska, o którym piszemy na innem miejscu.

Oto szczegółowy program imprez sportowych tych dwóch dni.

Piłkarze nasz. cieszący się sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, rozegrają następujące mecze:

W niedzielę, dnia 5 bm.

Dab: KS. Dab — Policjany KS.

Ząbki: Naprzód — KS. Chorzów.

Katowice: I. F. C. — KS. 06 Katowice.

Mysłowice: KS. 06 — Amatorski KS.

Szopienice: KS. Rożdziej — Slavia Rud.

W Wielkich Hajdukach na boisku Ruchu odbędzie się mecz pomiędzy rezerwowymi drużynami Ruchu a Naprzód Lipin. Zawody te poprzedzą mecze juniorów.

W święto „Trzech Króli”, dnia 6 bm.

Dab: KS. Dab — Orzeł.

Siemianowice: KS. 07 — KS. 06 Mysłowice.

Wielkie Piekary: Sparta — I. F. C. rezerwa.

Chorzów: KS. Chorzów — Slavia Rud.

Chropaczów: Czarni — Złodnoczeni P. Sp.

Królewska Huta: Stadion — Ruch.

Teutonia Berlin w Łodzi i Warszawie.
Dzisiaj, dnia 5 bm. berlińska Teutonia walczyć będzie z reprezentacją Łodzi w Łodzi, jutro zaś w święto Trzech Króli, dnia 6 bm. zmierza Berlińczycy swe sily z reprezentacją stolicy w Warszawie.

II. zawody pływ. w Siemianowicach.
Najruchliwszy Klub pływacki Górnego Śląska K. P. Siemianowice, urządza dnia 5 bm. o godz. 15-ej drugie ogólniśkie zawody pływackie, w krytej hali kąpielowej w Siemianowicach, przy współudziale wszystkich klubów pływackich Górnego Śląska.

Ze względu na bardzo urozmaicony program zawodów i udział „elity” naszych pływaków, zawody powyższe zapowiadają się interesującymi.

Czy dojdzie do skutku fuzja

Śl. K. L. A. Z. z Pogonią.

Jak informują nas, od dłuższego czasu toczy się pertraktacje w sprawie złączenia Śląskiego Klubu Lekkoatletycznego z Pogonią Katowicką. Sprawa fuzji tych klubów, która z radością powita polski świat sportowy Górnego Śląska, ostatecznie załatwiona zostanie na najbliższym zebraniu zarządu Śl. K. L. A.

:- Narty :-
Buty do nart
Kostiumy do nart
oraz inne sportowe artykuły nadeszły w dużym wyborze.
Ceny niskie! Klubom rabaty!
„START”
Sp. z o. o.
3 Maja 19 Katowice 3 Maja 19

Zawody lekkoatletyczne w hali.
Pogoni Katowicka urządza dzisiaj, dnia 5 bm. w hali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy

W teatrze — w kinie — w burze — w tramwaju

w poganiu — w szkole i w domu, wogóle wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się grypa, zajął „PARAMINT” marki „ERBE”. Grypa jest chorobą zakaźną i nie jest bynajmniej tak niewinna, za jaką skłonni jesteśmy ją uważać. Przebieg tej choroby występuje pod różnymi postaciami. Zapalenia dróg oddechowych od lekkiego kataru począwszy aż do ciężkiego zapalenia płuc i opłucnej, osłabienie funkcji serca, choroby organów trawienia, systemu nerwowego, nerek itd. mogą na pierwsze wysunąć się miejsce. Ponieważ zarazki grypy przedostają się do organizmu najszybciej przez jamę ustną i krtani a tabletki „Paramint Erbe” przeważają wszelkie wody do ust, gdyż ślina zmieszana z paramintem przenika do przelyku i dokonuje równocześnie dezynfekcji jamy ustnej i krtani, przeto najlepiej ochronia ona przed zakażeniem. Co godzinę jedną tabletkę powoli w ustach rozpuścić. Do nabycia w aptekach i drogeriach, (o)

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 5 stycznia 1930 r.
Bieruń Stary. Walne zebranie Z. O. K. Z. o godz. 16-ej w budynku szkoły ludowej.

Dnia 6, stycznia.
Katowice. Główna Akademia Abstynentów przy katedrze o godzinie 7.30 wiecz. w Domu Związkowym. Zaprasza się wszystkich członków. Odcie mile widziani.

Zaleska Huta. Doroczne walne zebranie Chóru Męskiego „Lutnia” o godzinie 2 pop. w lokalu p. Günterowej.

Imielin. Zebranie Z. O. K. Z. o godz. 15-ej w lokalu p. Żorawika.

Król. Huta. Zebranie miejscow. „rupy Zw. Powst. Śl.” o godz. 17-ej w lokalu p. Żorawika.

Król. Huta. Walne zebranie Katol. Tow. Polek o godz. 4-ej po południu w szkole specjalnej. Referentka p. Szymkowiakówna.

Wtorek, dnia 7 stycznia 1930 r.
Rożdziej. Zebranie Tow. Polek o godz. 4-ej po południu w sali p. Batora. Sprawy ważne, przybycie konieczne.

Środa, dnia 8 stycznia 1930 r.
Katowice. O godz. 18-ej odbędzie się zebranie Kat. Tow. Polek w szkole Wydziałowej przy ul. Szkolnej.

Łagiewniki. Walne zebranie Z. O. K. Z. o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu p. Szalonia (daw. Brzóska) przy ul. Sienkiewicza 31.

ul. Szkolnej, o godz. 15-ej zawody lekkoatletyczne w współudziale lekkoatletów i lekkoatletek czołowych klubów lekkoatletycznych. Borty program zawodów przewiduje konkurencje pań panów i juniorów.

Zawody w hali należą u nas do rzadkości, to też mają one powodzenie zapewne, tembardziej, że ceny biletów są bardzo przystępne.

Pogoni katowicka zakłada sekcję pływacką.

W piątek, dnia 10 bm. odbędzie się w Polskiej Szkole Wydziałowej przy ul. Szkolnej w pokoju nr. 37, o godz. 20 konstytuujące zebranie sekcji pływackiej przy katowickiej Pogoni.

Będzie to siódma sekcja w łonie Pogoni katowickiej, która temsamem stanie się klubem najwzrostniejszą.

Lekcja języka polskiego dla członków K. S. Pogoni odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 7 bm., w pokoju 37, Polskiej Szkoły Wydziałowej.

Lekcje języka polskiego w Pogoni cieszą się wielkim powodzeniem, a uczesza na nie regularnie dużo chętnych członków z wszystkich sekcji.

Zebrania Generalnej Federacji Pracy w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1930 r.

Katowice II, dnia 5 stycznia rb. o godz. 15-ej po południu w lokalu Domu Związkowego (na przys. Ratusza), zebranie Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Wielkie Hajduki. Zjazd Obwodowej Federacji Pracy Przemysłu Metalowego, w dniu 5 stycznia rb. o godz. 14-ej, w sali Domu Związkowego. Referenci: ob. Straszewski i ob. Rogacki.

Rydultowy, dnia 5 stycznia rb. o godz. 15-ej po południu na sali p. Krala, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, referent ob. Jasiecki.

Ząbki, dnia 5 stycznia rb. o godz. 10-ej rano, w lokalu p. Pawelczyka ul. Wojciechowskiego nr. 86, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Metalowego Huty Baildona, referent ob. Kostrzewa.

Bykownia, dnia 5 stycznia rb. o godz. 15-ej w sali p. Zgrzyka, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, robotników Fabryki Porcelany i Cegielni. Referent ob. Jasiecki.

Rydultowy, dnia 6 stycznia rb. o godz. 11-ej rano na sali p. Krala, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, referent ob. Derechicki.

Milowice, dnia 6 bm. o godz. 14-ej po południu w lokalu Dzielnic Magistru, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, referent ob. Jasiecki.

Mała Dąbrówka, dnia 6 stycznia rb. o godz. 16-ej w sali p. Koniarka, zebranie Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, referent ob. Jasiecki.

Katowice, dnia 6 bm. o godz. 14-ej, na sali p. Blocka przy ul. Mariackiej 27 (róg Francuskiej), zebranie pracowników miejskich, ref. ob. Sroka-Sierosławska.

Gielda.

Cedula gieldy warszawskiej.

z dnia 4 stycznia 1930 r.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8,88-4. Nowy Jork kabel 8,90-4. Londyn 43,41-50. Paryż 35,02-50. Wiedeń 123,32. Praga 26,35. Włochy 46,58. Holandia 358,95. Belgia 124,40. Szwajcaria 172,68. Stockholm 239,35. Berlin 212,46. Gdańsk 173,59. Dolar przyważy 8,88. Dolar 8,88.

Foznańska gielda zbożowa

z dnia 4 stycznia 1930 r.

Żyto 25,25-26,00. Pszenica 36,50-38,50. Jęczmień przemysłowy 23,25-24,25. Jęczmień browarowy 26,75-29,75. Owies jednolity 19,25-21,25. Mąka pszena 57,50-61,50. Mąka żytnia 39,50. Otręby żytnie 15,75-16,75. Otręby pszenne 18,00-19,00.

Radjo.

na niedzielę, dnia 5, stycznia 1930.

Katowice, fala 408,7. Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z Bazyliki Włocławskiej, 11.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy, 12.10 — poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, 14.00 — przerwa, 15.00 — transmisja z Warszawy. Dyr. S. Medreński: „Co słychać o czem wiecieć trzeba”, 15.20 — odczyt religijny, 15.40 — inż. Adam Lachowicz: „Opalacność nawozów sztucznych przy obecnej koniunkturze zbożowej”, 16.00 — koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radia w Katowicach, 17.15 — „Na szachownicy” — audycja dla szachistów (A. Moszkowski), 17.40 — koncert reprezentacyjnej orkiestry Polki Państwowej w Warszawie, — 19.00 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego przez przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i boiki śląskie” — Karlik z Kocyna (Prof. St. Łagó), 19.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, 20.00 — kwadrans literacki z Warszawy, 20.15 — koncert solistów Poznań, 21.45 — słuchowisko literackie z Krakowa, 22.15 — komunikat meteorologiczny z Warszawy, komunikaty sportowe oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.35 — komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy, 23.00 — wesołe recytacje z Wilna.

Program audycji:

na niedzielę, dnia 6, stycznia.

Katowice, fala 408,7. Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 11.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy, 12.10 — poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej, 14.00 — przerwa, 15.20 — harmonia żołnierska (transmisja z Warszawy), 16.00 — koncert z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebece”, Katowice, 3 Maja 34, 17.00 — koncert popularny z Warszawy, 18.20 — słuchowisko dla dzieci p. t. „Marcinek u trzech królów”, transmisja z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.20 — dr. M. Budek: „Z dziejów walk na morzu”, cz. I, 19.45 — Intermezzo muzyczne, 19.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, 20.00 — feljton z Warszawy, 20.15 — Intermezzo muzyczne, 20.30 — transmisja koncertu międzynarodowego, 22.00 — feljton z Warszawy, 22.15 — komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.35 — komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy, 23.00 — muzyka taneczna z Warszawy.

Z ruchu wydawniczego.

Gustaw Morcinek. Serce za tamą. Nowele. Z przedmowa Zofii Kossak-Szczuckiej. Str. 458. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. Cena 9,— zł.

Tym zbiorom nowel i obrazków autor daje się po raz pierwszy poznać szerszemu kółu czytelników. Jest Ślążakiem z pod Cieszyńska, patriotą, zetelnym, baczącym na spójność i spójność karni. Zna miasto i wieś, rolę i kopalnię. Ma talent narciarski, styl i jedyny i umie przedstawić wyłaz uczuć serdecznych synów Śląska. Miłość ojczyzny, rodziny, kobiety, miłość nawet obcego dziecka w różnej postaci i skali, nicia czerwona spręża jego utworów.

Zapowiadamy wiele. Ale nie tym debiutem zasłuził się literaturze i karkasowi wdzienności narad, wskazawszy serca białe, „za tamą”, nad cichą Olzą, nie mniej gorące, nie mniej szlachetne od innych — nad Wisłą i Wartą. Lud cięszyski ma ukryte w duszy klejnoty uczuć i wdzięku, które artysta winien spożytkować w tradycyjnym rozmiarze. Pierwszy krok autora na najbliższym mu polu regionalnym jest udatny, a kto jest Ślążakiem z krwi i kości jak p. Morcinek, ten pokusi się o pełny obraz, czy to w Śląsk, czy doli niedoli braci w podziemiach, jasných błękitów lub czarnej otchłani.

Odpowiedzi redakcji.

P. Franciszek Zata. Ruda. Sprawa poruszona przez Szan. Pana nadaje się do załatwienia w łonie organizacji, o której Pan wspomina. Na łamach prasy w każdym razie nie nadaje się. Sama korespondencja przekazywana zarządowi głównej organizacji, o której Sz. Pan pisze.

J. W. Błeszkowski. Warszawa posiada około 1 030 000 mieszkańców, Berlin 4 014 000, Londyn 7 666 000 i Nowy Jork 9 250 000, według spisów ludności z przed 2 lat. Na drugie pytanie trudno udzielić odpowiedzi, gdyż spółki wydawnicze lipskie po wojnie często zmieniały adresy. Można by zwrócić się o dokładny adres do dyrektora policji w Lipsku, która niewątpliwie udzieli odpowiedzi.

P. Franciszek Głaz. Radziłkow. Dobrze robi pobyt w Zakopanem, był wyjazd nad południowe morze. W każdym razie przed postanowieniem wyjazdu należy bezwzględnie zasięgnąć opinii lekarza. Zakopane posiada cały szereg pensjonatów oraz zakłady lecznicze, tak, że wybór jest duży. I w tym wypadku informacje teoretyczne będą dla Sz. Pana mało pomocne.

Sekretarka Tow. Polek. Wskazywaliśmy, że w przesłanym nam zarządzeniu o zabawie i gwiazdce nie był podany dzień, w którym zabawa i gwiazdka miały się odbyć. Wobec tego nie mogliśmy wyznaczyć w ośmiej naszym zanieść.

„FILM”

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”, POŚWIĘCONY SPRAWOM FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. p. W. Wyszomirskiego i W. Kobiaka.

Zagadnienie cenzury filmowej.

Przytaczamy w całości niniejszy artykuł z Kina dla Wszystkich i w następnym dodatku powrócimy do omśnienia go. Red.

Cenzura filmowa powstała w Polsce jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji w samem zaradku państwowości, w czwartym miesiącu Niepodległości, w lutym roku 1919. Nie było wówczas czasu na opracowanie ustaw, a cenzura filmowa była koniecznością ze względów czysto politycznych. To też krótko-względowo załatwiono się z tą sprawą „tymczasowo”, powierzając ją do wolnego uznania cenzora. Sejm uchwalił później Konstytucję, znosząc wszelką cenzurę pryncypialną, lecz dekret „tymczasowy” Nr. 177 nie został anulowany i obowiązuje już 11-ty rok! Z czasem życie wytworzyło pewne „zwyczaje” przy cenzurowaniu filmów, wytyczyło pewne kryteria, które miały stać podstawą dwukrotnie już opracowywanej „Ustawy widowiskowej”, lecz podstawa ta nie miała szczęścia dotrzeć nawet do progów ulicy Wiejskiej. Marząc ustawodawczy lat ostatnich ostudził zapal twórców tych ustaw, a rozsądek mówił im: „Lasciajcie ogień spierania...”

Wtem nastąpił przełom w dziejach cenzury filmowej w Polsce. Przed dwoma laty powstało „Centralne Biuro Filmowe”, jako najwyższa instancja, zaspalająca wszystkie zagadnienia filmowe — polityczne, ekonomiczne, handlowe, fiskalne i oświatowe — w jednym urzędzie. Nowy duch wstąpił w sceptyków. Przypuszczano, że CBF rozpocznie swą działalność od unormowania podstaw prawnych cenzury. Niestety, stało się inaczej! CBF zasklepiło się w ramach „tymczasowego” dekretu, strasznie wszelkie naleciałości, wytorzonych z biegiem czasu „zwyczajów” i „kryteriów”, a formule „dowolnego uznania” rozszerzyło na takie sprawy, o których twórcom Tymczasowego Dekretu się nie śniło (np. „dowolna” kwalifikacja filmów pod względem artystycznym). W ten sposób powstało filmowe absolutum dominium, którego „nieograniczoność” stała się coraz bardziej uciążliwa dla rozwoju przemysłu filmowego i kinematograficznego. Powstała gwałtowna potrzeba ujęcia spraw cenzury w pewne szranki, w pewne normy, znane również i stronie zainteresowanej, która mogłaby według tych norm regulować swą kalkulację handlową i przemysłową. Nie można spraw ekonomicznych regulować zasadą „dowolnego uznania”. Żaden kupiec nie przyjmie węgla, którego płatność zależna będzie od dowolnego uznania wystawcy, natomiast żąda się, aby branza filmowa kupowała i produkowała filmy, których puszanie na ekrany jest uzależnione — bez żadnych wyjątków — wyłącznie od dowolnego uznania CBF.

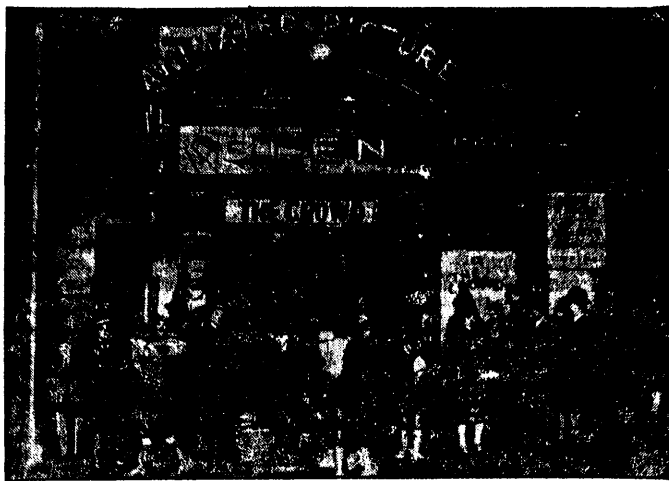
Tu tkwi drugie sedno sprawy: „dowolne” „uznanie” powierzyło CBF „ostatnie” i „nieodwołalne” poedyktum ludziom w tak rozległych dziedzinach, że nie sposób, by ci zwykli śmiertelnicy mogli zawsze sprostać zadaniu. Cenzura to dla ludzi, mający — jak każdy „złowić” — nastroje i humory, sympatie i antypatie. Nie dziw więc, że w brzozy filmowej zauważono ostatnio dość zjadliwy sobie sympatię cenzorów, by ich „dowolne uznanie” wypadło podczas cenzury filmu jak najbardziej różowo. Dopóki ten szal jest płatniczy, można nam patrzeć przez palce, lecz życie uczy, że tego rodzaju niezdrowe objawy zarzynać ulegają z czasem spazmu, a do tego w Polsce dopuścić nie wolno.

Mimowoli nasuwa się na usta trawestacja znanego przysłowia: Censores boni viri, sed „censura”...

W Polsce demokratycznej, gdzie istnieje Konstytucja, nie mogą obowiązywać prawa, sprzeczne z tą Konstytucją. Naczelna zasada powinno być, że cenzura pryncypialna filmów nie istnieje. Tak jest w Austrii, Anglii, Belgii i Ameryce. Nie znaczy to bynajmniej, by tam filmów nie cenzurowano. W zasadzie oznacza to, że każdy posiadacz filmu ma prawo — bez przedstawiania filmu do cenzury — wyświetlać go wobec dorosłych, o ile dany film nie wykracza przeciw zasadom wyraźnie określonym w osobnym rozporządzeniu. W razie jeżeli film tym zasadom nie odpowiada, właściciel filmu wyświetlanego, oraz osoba, film ten wyświetlająca, podlegają karze w wysokości grzywny, obostrzonej w określonych wypadkach aresztu, a nawet więzieniem. To jest zasada, ściśle odpowiadająca duchowi demokratyzmu Konstytucji.

Każdy właściciel filmu ma prawo (nie obowiązek) zwrócić się — dla uniknięcia późniejszych nieporozumień i kar — do specjalnego Urzędu Cenzorów, który powinien istnieć przy Centralnym Biurze Filmowym, z prośbą o przejrzenie i zaopiniowanie filmu w jednej lub kilku następujących komisjach: 1. komisji politycznej, 2. komisji opieki nad młodzieżą i 3. komisji artystycznej. Każda z tych komisji wydaje swą opinię i zaznacza ją na karcie cenzuralnej, wydawanej właścicielowi filmu. Od tej chwili wyświetlanie filmu, w postaci dopuszczonej przez Urząd Cenzorów nie podlega żadnym ograniczeniom, poza wyłączeniem na legitymacji. Ody właściciel filmu nie w obrazie nie zmienił, raz wydana legitymacja nie może być ani zmieniona, ani anul-

Tragiczne miejsce.



W czasie pożaru w powyższym kinie w Palslev w Szkocji zginęło, jak doniosły depesze, 70, a ciężko poparzonych jest 37 dzieci.

Błędne koło.

Film dźwiękowy wprowadza daleko idące zmiany, zarówno w ogólnym układzie, kapitalnym, jak też w personalnym składzie poszczególnych wytwórni. Nowy film — nowe twarze! Na miejsce starych gwiazd, które niejednokrotnie pokochaliśmy, albo do których, co najmniej przywykliśmy — przychodzi nowe gwiazdy, które przez wymaganej fotogeniczności, posiadać muszą głos! Ci, którzy dotychczas byli słuchani przez nielicznych — stają się obecnie, że tak z bolszewicką powiemy — ludowymi śpiewakami. Trudno jest dzisiaj mówić o przyszłości dźwiękowego filmu — trudno im wróżyć rychły upadek, — trudniej jednak przewidzieć zgory jego rozwój! Film dźwiękowy kryje w sobie, co najmniej takie same możliwości, jak i film niemy — a kto wie, może jeszcze większe!

Wyświetlane dotychczas w Polsce filmy dźwiękowe, nie zachwycały widzów, a głosy o nich — jak zwykle o każdej nowości — są tak różnorodne, że doprawdy niewiadomo, czy film dźwiękowy znajdzie w Polsce wdzienne pole do popisu?

Coprawda — poważną przeszkodą w rozpowszechnianiu się filmu dźwiękowego w Polsce są znaczne koszty aparatów dźwiękowych z jednej strony, a nieumiejętność języka angielskiego z drugiej strony. Oczywiście filmu dźwiękowego jest bowiem — jak wiadomo — Ameryka, trudno zaś sobie wyobrazić, by Amerykanie robili jeden film w kilku językach! A jaką wartość — pytamy — posiadają filmy z językiem „wykładowym” angielskim, dla tych, którzy języka tego nie znają?

Prawdą! Mogą nam przedstawiać różnorodne dźwięki — starannie usuwając język. Ale czy w tem demonstrowaniu film będzie cały? Wydaje nam się, że nie! Jakich więc będziemy mieli pożytek z oglądania skróconych filmów? Wreszcie — jaka wartość posiada dla nas piosenka, śpiewana choćby przez najlepszego śpiewaka, skoro jej nie rozumiemy? Czy jest, względnie, czy może być mowa o tem, byśmy przeżywali wspólnie z aktorem jego wzruszenie?

Amerykański przemysł filmowy, przechodząc bardzo ostry kryzys, który omal że nie doprowadził do katastrofy. W tych warunkach nie dziwnego, że tamtejszy przemysłowy, chwylił się filmu dźwiękowego, jako ostatniejszej deski ratunku, która ich miała wyciągnąć z topieli. Początkowo, istotnie

zdaowało się, że film dźwiękowy całkowicie zerutuje położenie. Tymczasem okazało się, że film dźwiękowy przedłużył tylko ostre przesilenie, czasowo odwrócił grożące niebezpieczeństwo. Istoty rzeczy nie zmienił! Firmy amerykańskie z „Paramountem” na czele, nie tylko że nie polepszyły swojej materialnej sytuacji, lecz wręcz przeciwnie, stan ich tak dalece pogorszył się, że akcje najpoważniejszych przedsiębiorstw są... pod egzekucją sądowną. Doszło dzisiaj do tego, że znany przemysłowiec Fox (były właściciel Fox-filmu) w założonym przez siebie przedsiębiorstwie odgrywa... daleko, daleko słabszą rolę niż dotąd! Powody, które amerykański przemysł tak podnerwał, są... niewątpliwie znane, najważniejszą przyczyną była wszakże nadprodukcja. Wytwórczość filmów szła w takim tempie, że popyt nie mógł jej nadążyć, a pamiętać należy, że wówczas królował film niemy, który miał nieograniczony rynek zbytu, był przez wszystkich rozumiany i... nie wymagał żadnych nowych i kosztownych wkładów! Film dźwiękowy, w żadnym wypadku niemał dzisiaj tych szerokiach rynków zbytu. Czy je zdobędzie, pokaże przyszłość.

„Dźwiękowiec” jeszcze właściwie nie wyszedł z okresu doświadczenia, a w tym stanie rzeczy trudno jest przypuścić, by finansowo wzmocnił mocno nadwyższe amerykańskie przedsiębiorstwa. A o to przecież przedewszystkiem chodziło!

Dotychczasowi ulubienicy publiczności, którzy przez długie lata zdobywali w filmie niemyim sławę... zdobyli też majątek. Na ich miejsce przychodzi — nowe twarze. Przychodzi ludzi, którzy prawdopodobnie będą mieli znacznie większe materialne żądania. Tęsamem więc zwiększą się również i to w poważnym stopniu koszty wytwórczości dźwiękowych filmów.

Wyobraźmy sobie, że we wszystkich kinoteatrach świata zainstalowane będą aparaty dźwiękowe i że film dźwiękowy zdobędzie taki sam szeroki rynek zbytu, jak film niemy. Czy zmieni to w czemkolwiek położenie amerykańskiego przemysłu filmowego? Z chwilą nasycenia rynku, z chwilą gdy film dźwiękowy straci siłę przyciągania jako nowość, która bezsprzecznie dzisiaj posiada, otóż z ta chwilą, przemysł filmowy popadnie znowu w trudności i to prawdopodobnie znacznie większe od dotychczasowych. Czy je przetrzyma i jakim kosztem — pokaże przyszłość?

Tę sama, tego wymaga zdrowy interes kupieckiej brzozy, by kupiec mógł przyjmować zobowiązania, które będzie w możności wypełnić.

Z rozwinięcia zasadniczej idei wypływa jasno, że niema obowiązku, aby do każdego filmu wyrywać legitymację i posiadać ją, skoro niema zasadniczo obowiązku cenzury. Praktyka w cywilizowanych państwach wykazała, że nie zdarza się, aby jaki film wyświetlano bez dozwolenia przedstawienia go w Urzędzie Cen-

zorów. Dlatego też w państwach, gdzie niema obowiązu cenzury pryncypialnej, cenzura na prośbę właścicieli filmów jednak istnieje.

Ogólna zasada prawa jawności norm wymaga, aby sprzecyżowano dokładnie, jakich filmów demonstrować nie wolno pod groźbą represji karnych. A więc: 1) filmów godzących w ustroju państwowym, podburzających przeciw państwu i istniejącemu porządkowi prawnemu, 2) filmów, sięjących nienawiść między poszczególnymi

Czy wiecie, że ...?

...Adolphe Menjou rozwodził się z Katryn Carver, Amerykanką, rok temu poślubioną, z którą zamierzał niedawno występować razem na scenie jednego z teatrów paryskich? Katryn Carver odjechała z Paryża do Ameryki (Menjou rozwiódł się już kilkakrotnie).

...Grupa wybitnych chirurgów francuskich przybyła onegdaj do Ameryki celem podjęcia rokowań dotyczących wymiany filmów naukowych ze związkami chirurgów amerykańskich? Wszelkie większe operacje zamierza związek w przyszłości filmować oraz za pośrednictwem Ligi Narodów również we wszystkich państwach europejskich wyświetlać.

...wyświetlanie niemieckiego filmu „Zmysły w okowach”, granego również i u nas, zostało w Paryżu zabronione?

...w tych dniach nakręcano zdjęcia pierwszego dźwiękowego filmu japońskiego pod kierownictwem dyrektora Tenosuke Kikugasa, przedstawiciela „Szechiku Kinema-Konera” w Tokio?

...rozprawa rozwodowa Poli Negri i księcia Mdivani zakończyła się pogodzeniem się małżonków?

...sławny reżyser D. W. Griffith obchodzi 20 lecie swojej działalności reżyserskiej, której owocem nakręcenie 427 filmów?

...związki kinematograficzne w Rosji przygotowują na rok 1930 około 50 filmów rolnych, które będą wyświetlane po wsiach przez 7.000 kin wędrownych? H. W.

Kronika filmowa.

„Enelda”. Amerykański związek uczonych „American Classical Association” zamierza stworzyć w języku łacińskim film według eposu Vergiliego „Enelda” w wersji mówionej. Wyświetlenie tego filmu nastąpi w roku 1930 z okazji rocznicy 2000-lecia ukazania się tego arcytwórcy poezji rzymskiej. Prócz filmu w języku łacińskim przeznaczono go dla młodzieży akademickiej, nakręci towarzyszący film ten również w wersji angielskiej, przeznaczony dla szerokiego masu.

„Podwójne życie”. — z Pola Negri cieszy się wielkimi powodzeniami dzięki świetnej grze artystki, podobnie jak „Biała księżna”.

„Upadły anioł” — z śliczną Nancy Carroll.

„Kobieta z bruku” — (Lady of the pavement) z rasową Meksykanką Lupu Velez, piękną Jettą Goudal i Williamem Baydem w głównych rolach. Reż. David Wark Griffith. Produkcja United Artists.

„Walka płci” (The Battle of the Sexes) — z Phyllis Haver i Jeanem Hershowem. Reż. D. W. Griffith. Prod. United Artists.

„Zmysłów” — z Phyllis Haver, Victorem Varcenym i Józefem Schildkrautem.

„Dusze w niewoli” — rozpoczęto zdjęcia do filmu, którego treść osnuto podług znanej powieści Prusa. Główne role odgrywają nieznani aktorzy: Ludwik Solski, Bol. Mierzejewski, Lech Owono, Miecz. Cybulski, Zofia Batycka, krakowianka debiutująca w tym filmie Maria Rudzka i in. Reż. Trystan, twórca jednego z pierwszych polskich filmów „Kochanka Szamoty” z Heleną Makowską i Igo Symem oraz „Bunt krwi i żelaza”. — Prod. „Falanga”.

„Samotni” — z Barbarą Kent i Olean Trilom Prod. Universal.

„Anna Christie” — to pierwszy film dźwiękowy Graty Garbo podług dramatu E. O'Neill.

„Białe cienie” — z egzotywną pięknością Raquel Torres i Monte Blue. Prod. Metro Goldwyn.

„Skrzydłata flota” — z Anitą Page i Ramonem Novarro. Prod. Metro-Goldwyn.

„Prawo męża” — z Billie Dove i Rod la Roque. Prod. Warner Brothers i First National. Reż. Fitzmaurice. H. W.

niemi warstwami społeczeństwa, 3) filmów, obrażających godność narodową, uczucia mniejszości narodowych, lub uczucia religijne i ludności; 4) filmów, obrażających godność państw, zaprzeczających ich suwerenność; 5) filmów, obrażających moralność społeczną (gloryfikujących niemoralność i zbrodnie); 6) filmów, obrażających armie, zasady obrony krajowej i granic państwa, oraz 7) filmów, apoteozujących wrogię Polski. Na wszystkie wymienione sprawy powina zwracać uwagę komisja polityczna Urzędu Cenzorów.

Filmy, które mogą być dozwolone do demonstrowania wobec dzieci i młodzieży (określona granica wieku), podlegają dalszym zastrzeżeniom. Wzbronione są dla młodzieży: 1) filmy o wybułaliu pierwiastku erotycznym, mogący wzbudzać u młodzieży niezdrowe i szalone popyty; 2) filmy, ośmieszające szkoły, pedagogów, rodziców i wychowawców; 3) filmy, ośmieszające naukę i pracę; 4) filmy, budzące popyty do niezdrowych przygód (kary, hulanki itp.); 5) filmy, gloryfikujące kolizję z prawem, kradzież, zabójstwo, oszustwo itp.); 6) filmy o treści historycznej, niezgodnej z prawdą; 7) filmy z zakresu życia społecznego i ludzi i zwierząt, wreszcie 8) filmy, gloryfikujące szalone charaktery (brutalność), zniechęcające się nad zwierzętami i roślinami itp.). Na te rzeczy zwraca uwagę druga komisja przy Urzędzie Cenzorów — komisja opieki nad młodzieżą.

(Dokończenie nastąpi.)

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Mrok i świt.

Na marginesie zbioru powieści G. Morcinka pt. „Serce za tamą”.

Bogaty zbiór noweli Gustawa Morcinka p. t. „Serce za tamą” — nazwany tak od tytułu pierwszej noweli — zarysowuje się jak promienny świt, rozpraszający mroki regionalizmu śląskiego. To już nie szlachetna tylko w swym pomysłach tendencja, nie mglisty idealizm, zawieszony nad pustką geologicznych przeżyć i niedostatkiem fantazji — ale dokładna świadomość tego, co się chce powiedzieć, przemawiająca przekonująco z każdej niemal noweli Morcinka. I nie dziwnego, że większość ich ze świata górniczego, bo przecież „Gustaw Morcinek — jak pisał w przedmowie Z. Kossak-Szczucka — „pierszy bodaj z autorów polskich, był górnikiem z zawodu, „hawlerem” z działa prądu. Nie obce mu są trwogi i dźwięki podziemne, — nie obcy trud. Jak Conrad — nabił i przejrzał treść morza, tak on posłławił kopalnię. Nawskroś zglebień poznaje bliska w każdym szczególe górniczym” — To już nie znanie, ale znajomość i przeżycie, gdy pisze w noweli pt. „Właz”, że Bączek „cał po calu wcinął się w calinę czynił w niej coraz głębszą i dłuższą szlamę, doprowadził ją do spongi, potem sięgał na boku i zaczął podcinać ścianę poziomą. A raz wraz ustawał; wtedy wygarnął dłoń, wykuszony miał ze szlamy, spłukał poa siebie, ocierał oczy z zalewającego go potu, poprawiał się, układał wygodnie i kuł na nowo. A gdy już kuł tonął w głębi do połowy, wtedy tyłem jego tułł po podabanej ścianie, by się przekonać, czy już głucho. I znów kuł. A kiedy nareszcie uderzenie wywołało ze ściany pusty, lekko dudniący odgłos, a ledwo słyszalne, delikatne trzeszczenie docierało czujnych uszu, spłukał i wstał.

— Puszczo, chłopie... Umknijcie się kanke na bok!

Ciało mocno z poza głowy, raz i drugi zachwycił dziobem kilofa i szarpnął. Wstał pod rozstawione nogi zwał się ciężko duże kawały węglą.

Albo gdy mówi w „Krzywdzie” o tej maszynie Kubickowej, co to stała mu się białym najmlodszy, przyjaciele serdecznym, wszystkim na świecie. Znal jej każdą ząsteczkę, każdy najmniejszy zalaniek, przemawiał do niej jak do człowieka, dłońmi głaskał, oczyma pieścił. Wierzył, że to twór żywy, który ma serce czujące, jakie człowiek wiek powinien, że to serce tłucze się i tłucze, jakby w ludzkiej pierś, ukryte głęboko pod cylindrami, żywa krwina pulsuje. „Bo też maszyna żyła... Z obu stron koła miały stalowe ramieniska suwadeł, powtarzające odmierzony ruch w długich, lśnących, oczekujących oliwą siodłach. Podobne do potworków kikutów człowieczych ślizgały się w krótkich, wrywanych rzutach tam i powrotem, trzymając w żelaznych garściach głowie osi”.

Natomiast z Jónkowej maszyny była „wielemożność przeogromna... Z boku dwa pękate cylindry, z cylindrów jasne, srebrne, powleczone tłoki rzuciły szybkim, gwałtownym, ruchem głowicami olbrzymiego kołniska. Szybko!... raz... dwa... raz... dwa!... Krótko — każdy człowiek i każda rzecz ma u Morcinka właściwą sobie wymowę, zrozumiałą dla czytelników. Wymowę — serca... Pod tym względem podobne jest „Serce za tamą” do „Tęczy nad sercem” J. Wiktor’a.

Stuszenie powiewała Z. Kossak-Szczucka, że „szczerza, serdeczna, nie znająca pozycji uczuciowości przenika karty książki. Z obiektywizmem miłości, co nic nie skrywa, bo wszystko w jej oczach równie jest piękne i ważne — autor ukazuje nam cały Śląsk Cieszyński z niezrównaną krąsą jego przyrody, z ludem dobrodusznym, mądrym, chędogim, wytrwałym z charakterystyczną gwarą, co raz poraz dostojnym słowem z piastowskiej doby nieodmienionem zadźwięknie — ukazuje dziedzinę i te, co ku Polsce szczęśliwie przypadły, — i tamte co na wieczny żal i gorycz po drugiej stronie granicy „za tamą” zostały”.

Plastycznie i żywo zarysowuje się całe mrowie czarnego pogłowia ludzkiego na rynku cieszyńskim w „Nocy listopadowej”. — „Przysli górnicy zawzięci, tanci z Karwowej i od Dąbrowy i z Łazów, ba nawet od Ostrowy, chłop w chłopaka jak pieron, o twardych pięściach, złotych sercach a mocni w gebach, jak nie wiem co, a zapalczywi do bitki i rozeźnieni, że aż strach. Kto nie z ich oandy, niech zdaleka się trzyma. Kości gotowi policzyć...”

Przysli i trzyścianice. Chłopi naschwał, nie od parady. Chuderlawi z grubawymi kłami w ząbach. Groźnie pokrzykiują i łaskami tłuka o bruk cieszyński i raz wraz w dłonie ciężko poplują. Aż strach bierze. Od tych też bracie, zdaleka!...

BORYS SŁAW.

Tajemniczy pakunek.

Z cyklu: Boczna antena.

Mieszkam zdale od ludzi, w głuchej górskiej samotni —
Sto mil od zgiełku miasta i kolejowych zwrotnic.
Ciszę kocham nad wszystko, słońce wielbię bez granic —
Nawet nie wiem już kiedy — byłem kochankiem Tani.

Ot i tak sobie żyłem w pustce coś ze dwa lata —
Ody mi nagle przysłało — list z dalekiego świata.
List mi przysłało — dziwny i przedziwny pakunek:
Coś cicho wewnątrz grało — jakby wiatr pieścił strunę.
Nie wiedziałem co znaczy to tajemnicze granie —
Ktoś mi znaćli wieczory — niemilkącym gadaniem.

Już nie ze sobą mieszkam, w głuchej, górskiej samotni —
Ej! znów zerwał antenę i poplątał wiatr psotnik...

Nauka w Polsce w świetle statystyki.

Ważnym wskaźnikiem rozwoju nauki w danym kraju jest rozwój bibliotek naukowych. Jak się to przedstawia u nas w Polsce, w okresie 1926—1928? Ogółem bibliotek naukowych, mieszczących się przy wyższych zakładach naukowych było 19, jedna sięga początkami swym wieku XV (Jagiellońska w Krakowie), jedna powstała w wieku XVIII (Uniwersytecka we Lwowie), sześć bibliotek zostało założonych w wieku XIX, jedenaście w wieku XX, z czego większość po odzyskaniu niepodległości. Najmłodszą z nich jest Biblioteka Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, założona dopiero w roku 1926.

Stan księgozbiorów w tomach wynosił:

z końcem roku 1927 2.492.997
" " " 1928 2.562.361

co oznacza wzrost w ciągu roku 1928 o 70 tysięcy tomów na całą Polskę. Przeważną część tych ksiąg stanowią egzemplarze obowiązkowe, nadsyłane bibliotekom. Liczba ich dla samych tylko pięciu uniwersyteatów wynosiła w ciągu roku 1928 około 30.000, natomiast drogą zakupów uzyskały te uczelnie tylko 8 i pół tysiąca tomów.

Jak się przedstawia z kolei rzeczy czytelnictwo w bibliotekach naukowych? Czytelnikami są przeważnie

studenti, „inni”, to znaczy nie-profesorowie i nie-studenti, stanowią nieznaczny, bardzo odsetek korzystających. Statystyka jest pod tym względem niedokładna, ta grupa wyszczególniona jest tylko w dziale „czytelnictwo na zewnątrz”, a wynosiła ona na uniwersytecie Warszawskim na 4273 studentów 295 osób, na uniwersytecie krakowskim na 2128 studentów 322 osób z poza uniwersytetu.

Z bibliotek naukowych korzysta się przeważnie na miejscu; pod tym względem informuje poniższa tabela. Liczba przeczytanych tomów: Uniwersytet w Krakowie — 84.896, Politechnika we Lwowie — 68.755, Uniwersytet we Włocławku — 67.989, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie — 33.584, Uniwersytet w Warszawie — 25.855. Najniższy stan jest, jak widzimy, w Warszawie, gdzie przeczytano zaledwie ¼ tego co we Lwowie.

Poza temi bibliotekami mamy cały szereg innych, jak bibliotek Czartoryskich i Krasińskich, pozostałości dawnych feudalnych czasów, jak Biblioteka Publiczna w Warszawie, posiadająca bogaty księgozbiór z dziedziny nauk społecznych, jak wreszcie wspaniała Biblioteka Sejmu i Senatu, dorobek demokratycznej Rzeczypospolitej.

J. B.

Niezwykły sposób reklamy literackiej.

Co ma począć pisarz, kiedy mu brak tematu? Stare tematy się już zużyły, plagiat dziś już nie w modzie, stworzenie nowej „szkoły” nikogo już nie zainteresuje. Cóż począć? Czy „złamać pióro” i ogłosić światu, że się nie ciekawego więcej nie wymyśli? Nie. Jest jeszcze jeden środek zainteresowania literaturą

Przysli za robotnikami i chłopami dolanie i tamci górale z Istebnej i Frydki i zewsząd. Chłopi jak buki. Rzekibys same Ondraszki. Spływają na ziemię i rzyca:

— Precz z Austrią! Precz!...

— A potem:

— Niech żyje Polska! Niech żyje polski Śląsk!...

A echo niesie się po całym mieście... Starość aż uszy wzięła ze strachu i oburzenia. Ale to jeszcze mało, bo wkrótce porwali wszyscy za broń i przebiegać się będą w cynach bohaterkich. Franciek Cwiekała, pieron nie byle jaki, pokocił się z górnikiem Zorychtą o zaszczyt ruszenia na niebezpieczny wywiad, a długonogi Rudek Kukuczowy wysadził most pod czeska pancerką, w bezstrachu swej zadowolony, że to jego długie nogi sprawiły...

A wiału to jeszcze nieznanych bohaterów podziemnych głębin przerożonych kopalni powstał oczekuje na pióro takiego rasowego regionalisty — jakim leży G. Morcinek, bo jeszcze ślaska niwa leży — jako materiał powieściowy — przysłowiowym ugiem.

J. Korpała.

NUNA BIELENIOWNA.

Oczekiwanie Nowego Roku.

Siedzę przy drzewku...
Błyszcza świecicki i światło mase płoce.
Siedzę tak blisko...
Czuje zapach świąt
Żywiczny dech jodłowy.

Godziny płyną... młotów w guszę
Grudniowej cichej nocy!
Słychać... spadają nieziemskie
W wieczności odchyla szarą...
Lecą... nad ziemią, uskrzydłone, bliskie
Musną wszystko całunkami chwili
I przemakają chryty!
Biegna zwoleńczym rozbiłką blaskiem
I gasną tuż przy ziemi
Minione... zapomniane...
Godziny!

Czekam... a w ciemności... kody w zakamarku
Rok stary, przerażony, przemyka się cichutko
Wynosi się zbiedzony
Na tamten świat!

Już mu ostatnie żyła liczą chwile
Spycha z kalendarza
W grudniowej nocy mrok!
Jeszcze minęła... jeszcze sekund parę
A gdzieś precz, wynany...
Za tyle darów... łaski...

Jeszcze minęła... sekund parę...
I zeldzie z oczu sam!
Wszyscy otworzą swe gościnnie odzwia,
By przyjąć Nowy Rok!

Płyną minuty i już już...
Dwunasta!

Zegar poważnie woła... dzwoni... bije...
Radość ton to, czyli też żalowy?...
Nie wiem... bo razem śmierć i życie głosi...

Siedzę przy drzewku lśnącym zadumana,
Czyli się cieszyć (nie wiem) czyli smuć...
Przeleć coś miła bezpowrotnie... gnień!
A to, co wschodzi... nieznajome takie!...
Jakżeż z waszymi łś i śmiać się, krzyżować
„Witaj” nie wiedząc, jaki jest ten „Nowy”,
Gdy tak wyrasta na mogile świeżej,
I grzebie wszystko to, co przed nim było!

Siedzę przy drzewku... zadumana cicha
Czyli się cieszyć — nie wiem, — czyli smuć!
Katowice, 31. 12. 1929 r.



Przy
reumatyzmie
zazębieniu
bólów głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowanie z czerwonymi banderolami i znakami „BAYER” w kształcie krzyża, co nabywa we wszystkich aptekach.

zazdrość konkurentów — i oto już jakiś amerykański literat pisze inną książkę, która, daleko poza sobą pozostawia skromne E pomysłowego Anglika. Mianowicie: cała książka nie zawiera ani litery E ani A — niewątpliwie interesująca próba akrobatyczna. Autor obiecuje sobie srać conajmniej wszechświatową sławę. Dokąd ta moda może zaprowadzić — trudno przewidzieć. Czy czasem zdłżał literaci nie spróbują pisać książek wogóle bez samogłosek lub może się zlitują także nad samotnie opuszczonymi spółgłoskami? Jak wszystko to przyłmie krytyka — i co o tem powie? Nie wiadomo. Znany jest natomiast o ten temat sąd pewnego perskiego poety imieniem Dschani, któremu wiele obiacujący kochanek muz ofiarował pewnego razu sonet bez litery A. Dschani powiedział wówczas: „O, Synu nieszczęnej matki, gdybyś był także i inne litery opuszczył w tym sonecie!”

Dr. Mieczysław Piszczkowski.

**Józef Weyssenhoff,
poeta przyrody.**Stron 120. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie
Cena zł. 6.—

Studjum dr. Mieczysława Piszczkowskiego p. t. **Józef Weyssenhoff, Poeta Przyrody** jest pierwszą pracą naukową o twórczości znakomitego powieściopisarza, a równocześnie jedną z tak nielicznych rozpraw o pięknie przyrody w literaturze polskiej. Oblicze duchowe Weyssenhoffa rysuje się w pracy dwójście: jako satyryka i romantyzującego świat kulturowy i poety, który jest najbujniejszym a zarazem najelegantszym epikiem krajoobrazu polskiego. W dziełach Weyssenhoffa wyraża się najpełniej kontrast kultury i natury, znamieny dla epoki nowoczesnej zarówno radykalny urbanizm, jak ożywczy prąd ochrony przyrody, źródła poważnych wartości społecznych, naukowych i estetycznych.

Autor rozprawy przedstawia i określa szeroką skalę środków, zapożyczonych, których Weyssenhoff wyraził urok zmysłowy i nastrojowy rozmaitych typów pejzażu, uwydatnia prawdę i stylizację opisów, niezwykłą zwięzłość i lapidarność ich ekspresji, sensualizm i uduchowienie, co wszystko czyni z nich częstokroć arcydzieła plastyki epickiej i lirycznej finetny; wreszcie ukazuje doniosłą rolę, którą odgrywa natura, włączona w indywidualny rdzeń dzieła sztuki jako motyw samodzielnny, zwłaszcza w Sobolu i Pannie oraz w Puszczy. Deskrypcje Litwy i Polesia, obrazy puszczy, gajów, rojstów i wód należą do najznakomitszych w literaturze polskiej, a niekiedy mają znaczenie intuicyjnych wynalazków artystycznych.

Zjawiska przyrody percypuje Weyssenhoff uczuciowo, intelektualnie i pojęciowo, jest estetycznym Artystą poety, idzie tu w parze z refleksją myślową i sumieniem moralistą. Ogromna wrażliwość zmysłowa pisarza jest podłożem konsekwentnego realizmu, skąd znowu płynnie pociąg do współczesności i predykcja do odzwierciedlania różnic polac ziem polskich z ich właściwą indywidualnością kulturalną i odrębnym krajoobrazem. Są to motywy, dla których autor charakteryzuje Weyssenhoffa jako regionalistę.

Oparsił swą pracę na szerokiej pod-

Nowa książka o Spiszu.

Ogół naszego społeczeństwa nader skromnie był zaznajomiony dotąd z przeszłością przepięknej ziemi spiskiej, ściślej się u stóp Tatr i Beskidów. Wiedziało się naogół o tem, że Spisz w „zamierzeniu” przeszłości zalegała, podobnie jak Sądzieczone niedostępna puszcza, w której torował sobie ścieżkę drogę osadnik polski w górę rzeki Popradu i Dunajca. Wiadomo, że Spisz opadł od Polski po Bolesławie Krzywoustym za wyjątkiem jednak północnego okręgu podolinieckiego, który stanowił część składową ziemi sądeckiej, w szerszym znaczeniu krakowskiej. Do wydarzenia tego okręgu dała Węgry, co im się udaje w roku 1312, wykorzystując wewnętrzne niemoc Polski. Część ta wróciła w sto lat później znowu do Polski i związana została wraz z 13 innymi miastami spiskimi (jakie Zygmunt Luksemburski zawiązał Polsce za udzieloną mu pożyczkę) w starostwo spiskie ze stolicą w Lubowli i aż do zaboru Spisza przez Austrię w roku 1769 — do Polski należała.

Co do okręgu podolinieckiego, niejasności, jakie wynikały ze sprzecznych poglądów historyków polskich i węgierskich — usunął w swojej rozprawie naukowej p. t. „**Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza**” Teofil Modelski, wydanej ostatnio przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Autor w pięciu rozdziałach omawia kwestię sporów granicznych-kościelnych i politycznych od w. XIII — XVIII-go południowej części Polski, która ma wiele podobieństwa ze sporem o Śląsk. Obszar sporny z Podolinem, Gniazdami i Lubowlią prawie należał w XIII w. do ziemi krakowskiej. Przed owym czasem odnośnie do wymienionego obszaru kwestia sporna między Polską a Węgrami

nie istniała. Rok 1310 lub 1311 ustala autor za koniec zwierzchnictwa Polski w spornym okręgu. Zaważyła tu „illegalna” kolonizacja węgierska. Proces, kościelne tożsacze się między diecezją krakowską a archidiecezją ostrzyżomską wypadały na korzyść polskiego kościoła. Obszaru jednak należącego od roku 1310 pod względem politycznym do Węgier, nie mógł biskup krakowski podporządkować swej władzy, mimo kościelnego dla siebie wyrocznia cieszyńskiego z roku 1332. Znany to fakt, że zmiany kościelne nie idą równomiernie ze zmianami politycznymi. Jako przykład weźmy za autorem — Śląsk, który tracąc w owym czasie związek polityczny z Polską na mocy układu Kazimierza W. z królem czeskim Janem, nie traci z nią łączności kościelnej. W roku 1360 cesarz Karol IV zobowiązał się nie czynić starań u Stolicy Apostolskiej w sprawie oderwania biskupstwa wrocławskiego od arcybiskupstwa w Gnieźnie. Te zobowiązania czeskie były powodem utrzymania zależności kościelnej Śląska od Polski aż w wiek XIX-ty. Trudniejsza sprawa była ze Spiszem. Jakkolwiek udało się przywrócić w w. XVII Podoliniec i Lubowlię do biskupstwa krakowskiego, to po rozbiore Polski uzyskała Maria Teresa bullą Piusa VI-go z roku 1775 prawo do utworzenia nowego biskupstwa spiskiego i z niem łączono następnie sporny obszar lubowski.

Powyżej omówione wiekowe spory o obszary nad Popradem, są treścią źródłowej rozprawy Modelskiego, która winna zainteresować każdego Polaka, któremu droga jest przeszłość rdzennie polskiej części Spisza, pozostałej jednakże mimo to poza granicami.

H. Dobrowolski.

śawie porównawczej, stw. erdza M. Piszczkowski, iż autor Podlinskiego na leży do wybitnych europejskich pisarzy regionalnych, a jako moralista i deskryptor jest typowym reprezentantem parnezy i opisowości, dwu tradycyjnych motywów, będących chlubą piśmiennictwa polskiego.

Kronika literacka.

„Pan Tadeusz” po angielsku. Jedną z największych firm nakładowych angielskich „Evermans Library”, znajdującą się w rekach firmy amerykańskiej „E. P. Dutton & Co” i firm „angielskiej „Dent”, umieszcza w swych popularnych wydawnictwach 90-centowych, obejmują-

cych najznakomitsze utwory literackie — „Pan Tadeusza” A. Mickiewicza w tłumaczeniu prof. Noyesa. Wielki ten sukces uzyskała literatura polska dzięki staraniom Fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce, a zwłaszcza dzięki staraniom wielkiego przyjaciela Polski, prof. Kelly z Dartmouth — College.

Mapa świata z polskimi nazwami miast w Polsce. Dowiadujemy się, że największe stowarzyszenie geograficzne na świecie „National Geographic Society” w Waszyngtonie, w wydanej tego roku mapie świata zastosowała po raz pierwszy przy oznaczaniu miast polskich polskie pisownię, dzięki czemu na mapach tych spotykamy np. napis Warszawa zamiast, jak dotychczas, Warsaw.

Belgijska nagroda literacka. Królewska Akademia językoznawstwa i literatury francuskiej w Belgii przyznała nagrodę doroczną imienia Rodolphe — Parmentier literatowi Pierre Fontai-

ne, za powieść p. t. „Les amants des arêtes”. Laureat jest przesłanną koma literackiego „Le rouge et le noir”. Nagroda imienia Rodolphe-Parmentier nadawana jest za najlepszą powieść z ostatniego roku.

Trzechstosna rocznica śmierci Kopera. Miasto Ratisbona święcić będzie w roku przyszłym trzechstosną rocznicę śmierci znakomitego astronoma Kopera.

Rząd włoski sprzeciwił się sprzedaży na licencji rękopisów Tacyta. Wystawiano na licencji rękopis „Zywota Agricoli” Tacyta został na skutek interwencji rządu włoskiego wycofany z licytacji. Rząd włoski zakwestionował legalność tej transakcji.

Artykuł w „Il Messaggero” o Leopoldzie Staffie. Najpopularniejszy dziennik poranny rzymski „Il Messaggero” zamieścił artykuł Leonarda Kościelskiego pod tytułem „Il laureato della gloria in vivere: Leopoldo Staffa”. Autor artykułu po omówieniu życiorysu „poety z Bożej łaski”, jak określa Staffa, zanotował, iż otrzymał on nagrodę państwową przed paru laty, a ostatnio nagrodę literacką miasta Lwowa. Dużej został odznaczony pobytem Staffa we Włoszech oraz „wielkie tłumaczenie z literatury dawnej i współczesnej dokonane przez poe. Tenże artykuł ukazał się w „Secolo XIX” w Genui.

Wersja o polskim pochodzeniu Sary Bernhardt. Dziennik „Comediant” zamieszcza wiadomość, wedle której znakomita artystka dramatyczna Sarah Bernhardt była jakoby „córką olbrzyma polskiego wojska napoleońskiego, który zamieszkiwał pod koniec ówczesnego cesarstwa w małej miejscowości w Bretanii. Tamże poznał młodą i piękną dziewczynę, z którą miał syna i córkę. Córka ta stała się małą późniejszą Sarą Bernhardt. Szczegóły tego dziennik otrzymał od starszaka proboszcza tamtejszej miejscowości.

Nowa książka Jana Papini’ego. Znany pisarz tokański Jan Papini, autorów „Dziejów Chrystusa” wydał obecnie nowe dzieło „Żywot świętego Augustyna”. Krytyka przytacza książkę Papini’ego bardzo żywcie. W najbliższym czasie ukaza się przekłady angielski i hiszpański tego dzieła.

Rocznica zamknięcia akademii Platona w 529 roku. Prasa włoska przypomina że w roku ubiegłym przypadła tysiąc czterechstosna rocznica zamknięcia słynnej Akademii Platona przez cesarza Bizancjum Justyniana w 529 roku. Akademia ta istniała przez 900 lat i dzieki niej dzieła Platona zachowały się do naszych czasów.

Powieść Józefa Konrada-Korzeniowskiego na ekranie. Powieść Józefa Konrada-Korzeniowskiego p. t. „Ocalenie” (The Rescue) została przerobiona na film i ukaże się niebawem na ekranach polskich p. t. „Biały Kapitan”. Rolę główną gra Ronald Colman.

„Lenin” Ossendowskiego w przekładach obcych. Ostatnia książka E. A. Ossendowskiego „Lenin”, która ostatnio ukazała się w przekładzie na język włoski, obecnie tłumaczona jest na język niemiecki (tłum. prof. Rutra), angielski (tł. Mac Donald), węgierski (tł. J. Tomcsany), czeski (tł. F. Vondracek), serbski (tł. dr. Benesic), francuski (tł. R. Renard), rosyjski (tł. K. Wiskowatow), wreszcie hiszpański, holenderski i szwedzki.

Wydawca „Polska Zagadnina” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: red. Henryk Haube, Katowice, Koperska 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

B. K. Rembowski.

Obraz z wystawy sklepowej.

(Dokończenie)

Obraz ten namalowany z niewątpliwym i wykrystalizowanym już talentem, był wedle słów Jerzego wierną kopią malego wiejskiego kościoła obrazu — spojrzenie Chrystusa na obazie znaki: było ono spojrzeniem Jerzego i patrzak na obraz zrozumiał powiedzenie siostry, że nieboszczka Basia zaparzyła się, wszak te wakacje spędziła u wuja na wsi, musiała więc biedaczka często kłęczeć przed ołtarzem i modlić się i patrzeć na obraz i Jurek ma te smutne czarne oczy — jak on wyproszony w gorących modłach.

Obraz wystawiono, jak zwykle, w oknie księgarni, ale stary Słupnicki postanowił już zupełnie jawnie kupić go od syna i powiesić go w swej sypialni. Wszak temu oddalonemu kościołowi zawdzięcza — że ma syna.

Uptępnego kilka dni, Jurek iakoś smutny dopływał się, czy niema nabywcy na obraz, gdy pewnego popołudnia do księgarni wszedł starszy poważny pan — i zapytał się o cenę obrazu.

Długo przyglądał mu się z dziwnym jakimś wyrazem twarzy — a po chwili zapytał Słupnickiego:

— Pan zna malarza, który ten obraz malował, czy mógłbym prosić pana o jego adres?

Słupnicki uśmiechnął się, a chcąc dowiedzieć się coś o artystycznej wartości dzieła, nie przyznał się, że Jerzy jest jego synem.

— Mogę po niego posłać — mieszka bardzo blisko.

To mówiąc nakreślił kilka słów na karteczce i posłał chłopaka do domu. Jurek przyszedł. Starszy pan z pewnym niepokojem śledził każdy ruch młodego malarza.

— Jestem Wydzga — artysta malarz, musiał pan słyszeć o mnie — mówił do Jurka — czy pan ten obraz malował z natury?...

— Tak — rzekł zakłopotany Jerzy, nie wiedząc jak wytłumaczyć sobie badawcze spojrzenie malarza — czy to co warte?

— Bezspornie, nawet bardzo dużo. Pan ma talent — duży talent. Pan mi sprzeda ten obraz. Pan nie wie, ten obraz w ołtarzu ja malowałem, jak również freski w kościele, — to było... lat temu... — zdawał przypominać sobie Wydzga — chyba przeszło 20, ale przepraszam... jak godzi się kolegi — uśmiechnął się — nie dosłyszałem... i nie dopatrzyłem nazwiska.

— Słupnicki — wyszeptał uszczęśliwiony z pochwał Jerzy.

— Jak? — z pewną trwogą zapytał malarz.

— Słupnicki — powtórzył zdziwiony Jurek. Wydzga zblił. Spojrzał badawczo na Jurka i zapytał:

— Pan jest synem kuzynki księdza proboszcza... Takiej ciemnej brunetki?...

— Tak.

— Co się z nią dzieje, czy żyje matka pana?...

— Umarła wydając mię na świat.

Wydzga schylił głowę, po chwili jednak podniósł ją i rzekł z dziwnym bólem i zadumą:

— Znałem matkę pana — była w tym samym czasie, gdy ja odnawiałem kościół... wyjechać później musiałem zagranicę... teraz wracam do kraju i pierwsze spotkanie... — urwał nagle i zabyłszy w czarnych smutkiem bezbrzeżnym — przycmionych oczach.

Stary księgarz słuchał zdala rozmowy, błąd uśmiech błakał się po zmarszczkach zornej twarzy, — podszedł do malarza.

— Pan pozwoli... jestem ojcem Jurka — pan zna... moja żona... pan malował ten obraz w wielkim ołtarzu, ten obraz Chrystusa z takimi wielkimi czarnymi oczyma?... Mój syn... ma te same oczy... proszę niech pan spojrzy — moja żona często się modliła przed tym ołtarzem — i te oczy... te wielkie... oczy wypatrzyła... uprosiła dla syna.

— Słupnicki przerwał. Spojrzał na Wydzgę... na syna... to znowu na obraz stojący obok i zobaczył, że te oczy w ołtarzu, oczy malarza — czy jego syna... jedno i to samo mają spojrzenie: wielkie czarne oczy patrzyły jednym, wielkim smutkiem, jedną wielką tęsknotą i bólem. I tylko w oczach ludzi — był jakby lek i trwoga, aby stary księgarz, nie wyczytał z nich czegoś więcej jeszcze... nie wyczytał... tajemnicy z przed dwudziestu lat....

I przypomniał sobie teraz wszystko... przypomniał ten lek, z jakim Basia mówiła mu o wielkiej nowinie, przypomniał owe błagalne spojrzenia, jakimi zbierała przebaczenia... jak ona wtedy cierpiała... jak patrzyła na niego — gdy śmierć nieubłagana powoli brała ją w swe skośne objęcia... Zrozumiał teraz dopiero wszystko... zrozumiał talent syna — i zrozumiał po kim miał te wielkie czarne oczy...

Teraz dopiero zrozumiał... I stary księgarz... zrozumiał teraz wiele... Przypomniał na chwilę oczy, jakby zmarło w nim wszystko, a później uśmiechnął się smutnie rzekł do Wydzgi:

— Pan swoje oczy umieścił w ołtarzu Tego — co wszystko rozumiał — i wszystko wybaczył — bo tak wiele cierpiał i kochał, — i Basia moja zabrała te oczy... aby je oddać synowi... .. Dziękuję więc panu za... syna.

WODA KOŁONSKA
POCZUWNA
Z ZŁOTĄ ETYKIETĄ



Fornarina
WARSZAWA

TAŃCÓW NOWY KURS

dla początkujących
oraz kurs specjalny, uzupełniający
dla byłych uczniów i uczennic rozpoczynających
Kra-kowskie Konserw. taneczne W. DOLINSKIEJ
w Katowicach. Naukę prowadzi prof. Alfr.
WALDEN HANKUS.

Wpływ Marjaska 2 Kategoria. Poniedziałki i piątki osobicie „Sala Wypoczynkowa”

Biuro
Obroncy Prywatni.
J. Kańczyka
Katowice, M. Piłsudskiego 26.

zajmują interwencje, podania, skargi itp. u władz rządowych, samorządowych i cywilnych.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, 7 bm. o godz. 12 w południe będą sprzedawani w komisie sądowej w Katowicach, ul. Mikulowska 2, publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wół materiału na płaszcze (60 mtr.), 6 swetrów męskich, 1 wół materiału granatowa, 30 mtr., 1 maszynę „Remington”, 1 biurko amerykańskie, 7 nowych ubrań męskich.

Tasarek, komornik sądowy w Katowicach.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 8 stycznia 1930 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się na dziedzińcu Zakładów Siłosa w Nowej Wsi, publiczna sprzedaż ruchomości a to:

urządzenie fabryczne, stare żelazo, sztaby stalowe, kompletna odlewnia itd., oraz urządzenie biurowe.
Naczelnik II. Urzędu Skarbowego w Katowicach.
(— Herz.)

Nowe lekcje

Stenografię polską i niemiecką, pisanie na maszynach dziesięciu różnych systemów, korespondencję handlową w obu językach rozpocznie się 7 bm. Katowice, Piłsudskiego 4. I piętro na prawo.

20 zł nagrody

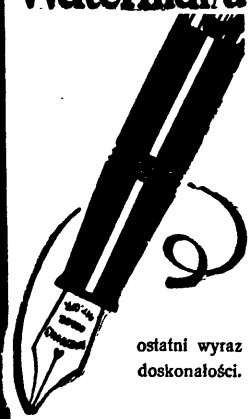
za zwrot dokumentów i zapisków w znajdujących się w torbie, pozostawionej dnia 30 grudnia 1929 r. w kawiarni „Astorja”, wyplaci firma „Pa” Katowice, Poprzeczna 8, I p.

Na bale maskowe kostiumy

oryginalne — eleganckie wypożyczają

Skład Kapeluszy Damsk.
Katowice — Kościuszki 12

Waterman



ostatni wyraz doskonałości.

SZYLDY emalowane

dostarcza Fabryka Sztyldów
M. Kaufmann - Katowice
ul. Marszałka Piłsudskiego 23.

Paski na biodra

biustonosze, podwiązki z paskiem, przepaski przez ciało, przepaski dla pań w dobrych gatunkach w ogromnym wyborze poleca
R. Stiller, Król. Huta, Rynek 2.

ADWOKAT

Dr. Józef Drabczyk

Otworzył kancelarię adwokacką w Katowicach, ulica Mieleckiego 6. tel. 202 i porządkuje swoje biuro z biurem adwokata Tyrki.

ADOLF LEOPOLD

Fabryka stempli :: Zakład rytowniczy

KATOWICE ul. Kościuski 9

Nr. telef. 21-53 Nr. telef. 21-53

Wykonuje się stemple kauczukowe i metalowe, stemple do tłoczenia, numeratory, datowniki metalowe i kauczukowe, sztyldy noszące i emalowane stemple miedziane do wypalania oraz wszelkie prace w zakresie grawerskim i stemplarskim wchodzące

ELEKTROAMON

właśc. Bohdan Domański i S-ka
Mechaniczny Instytut dla Światłotek i czołograjów najszybszego typu

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres światłotek i czołograjów, czarnym i czerwonym i brązowym do szerokości 1,20 m. i długości nieograniczonej w jednym kawałku bez klejenia. Pilne roboty wykonujemy natychmiast. Ceny konkurencyjne. Na żądanie wysyłamy uloty.

Król. — Huta / Katowicka 60

Przystanek tramwajowy: Ulica „Redena”. Telefon Nr 15-94



Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

Przy zimno-wilgotnym powietrzu lub przy mrozie betonować można doskonale naszym

szybkotwardniejącym cementem „ALCA”

Natychmiastowa dostawa ze składu w Katowicach.

Tow. Handl. Przemysłowe

M. Zagajski Sp. Akc.
Oddział Katowice, Mickiewicza 12
Telefon nr. 22-80.

Dyrekcja Cel w Warszawie ul. Marszałkowska Nr. 31a zawiadamia, że w „Monitorze Polskim” Nr. 298 z dnia 20 grudnia 1929 r. został ogłoszony

przetarg publiczny

na dostawę 1720 mtr. sukna i 1150 mtr. podszewki na mundury dla urzędników celnych.

Hemoroidy giną

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie, mam 53 podziękowań. — Wysyłam przepis za 6 zł i port 75 gr.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, rezerwa szpitalna

Popieraj Przemysł Krajowy.

Sezon zimowy

Największy i najwspanialszy

HOTEL - PENSJONAT w KRYNICY

„Lwigród”

Otwarty cały rok

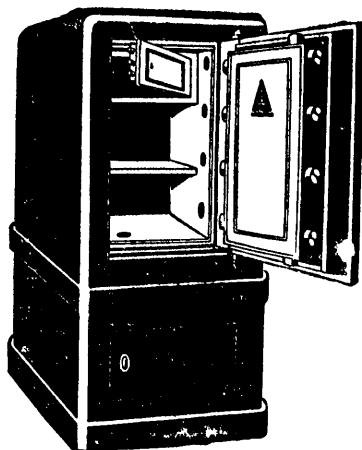
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radio w każdym pokoju. Telefony — Windy — Czytelnia Kawiarnia — Wytwórnia Restauracja — Dzwon

nerwowy nerastemicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, szczypanie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Ciężkie nerwowe.
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 79.

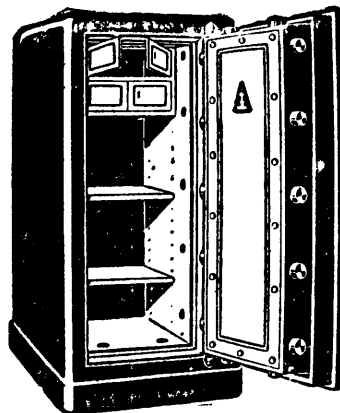
„FORTIS” Sp. z o.o.

Warszawa — Towarowa 23



Jedyna fabryka w Polsce
produkująca patentowane
kasy betonowe systemu

„FORTIS”



odporne na włamanie, bez względu na środki stosowane przez włamywaczy. Dowody na żądanie.

Płaski Zegarek!

Nowy wynalazek XX w.
z wiecznem

mechanizmem
tylko 5.93 (zam. 25).
Wysyłamy pocztą za za-
liczeniem elegancki zegar-
kowiec „Chronometre” — Chód dzwigni-
czny na kamieniach Wy-
reg. do minuty z gwarancją
za dobry chód na 8
lat, 2 szt. 11.60, 4 szt.
22.68 6 szt. 33.60. Lep-
szego gat.: 7.75, 9.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35, 40,
51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 10.50, 14, 17,
20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z franc. złota
„Plaque O'or” niezmienią się nie różni od prawdzi-
wego złota 14 proc. kar. 15.20, 2 szt. 30, 3 szt.
44 zł. ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25,
37, 45, 55, 65 zł. Budziki stolowe 15, 17 i 20; lep-
gat. 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po
2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za kosztą przesyłki
i opakowanie płaci kupujący.

JOZEF JAKUBOWICZ, WARSZAWA.
Sienna 27. Oddział 71.

Ostrożnie! w ostatnich czasach po-
jawiało się kilka firm konkurencyjnych, do których
przez nieświadomość zgłaszają się nasi klienci.
Wobec całego szeregu zażaleń, jakie otrzymu-
jemy na firmy powyższe, oświadczamy, że żadnej
filii nie posiadamy i z firmami nowopowstałymi
nie mamy nic wspólnego, również z temi, które
do zegarków dodają bezwartościowe przedmioty
jak to: koperty, szpilki, agraiki, guziki itp. Fir-
ma nasza egzystuje od roku 1900. Za dobroć
naszych zegarków otrzymujemy tysiące listów
dziękczynnych. Z powodu braku miejsca za-
mieszczamy niektóre. Nr. 4310. Zegarek otrzy-
małem, za który bardzo dziękuję. Chodzi co do
minuty i bardzo miły dla oka. Ka mojemu mile-
mu dziwiłemu ch dzi lebiej od „Omeg”, który
robi różnicę naprzd albo w tył. Zegarek otrzy-
many od Pana, nie robi żadnej różnicy, proszę
laskawie przysłać mi, możliwie w krótkim
czasie jeszcze dwóch zegarków. Po otrzymaniu
zrobię zamówienie na większą ilość dla całego
biura.
Jan Kałczyński, Lublin.

Nr. 3455. Sz. P. uprzejmie proszę o wysła-
nie jeszcze jednego zegarka z francuskiego no-
wego złota. Przy tej sposobności mam szczytli-
wie podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których
jeszcześm zadowolony. W najbliższych dniach w
ślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Mi-
d. leży w Gólciewku. Stanisław Borowicz, pre-
zes Tow. Rolnictwa w Kutnie.

Wszystkie zegarki kupisz tylko w znanej we wszyst-
kich dzielnicach kraju firmie
J. JAKUBOWICZ, WARSZAWA.

FUTRAI Najtaniej **FUTRAI**

i najsolidniej kupuje się futra damskie i męskie we firmie

J. MILNER

KATOWICE / MIELECKIEGO 6 / TEL. 30-17

PIERWSZORZ. SKŁAD FUTER I ZAKŁAD KUSNIERSKI

Ceny bardzo przystępne! Dogodne warunki!

Dla P. P. Urzędnik. specj. rabaty i dogodne warunki spłaty bez
doliczania procentów.

Emil Misera / Katowice

ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 6 — Telefon nr. 13-28

Delikatesy / Konserwy / Spirytualie

Hurtowny handel win

Poleca dobrze pielęgnowane wina:

czerwone Bordeaux i burgundzkie po ca. 1/2 l. od zł 5,00 poczw.	5,50
białe Bordeaux i burgundzkie	5,50
Stare wina węgierskie i tokayskie	6,50
białe i słodkie wina austriackie	7,50
Moskale	8,50
Reńskie	8,50

Malaga - Tarragona - Mistella i Samos - Sherry

Madeira Portwein - Vermouth - Cinzano - Kra-

— Jowe likiery - Koniaki - Romy i Araki —

w wielkim wyborze od chlubnie renomowanych firm. Francuskie
likiery, koniak, szampań w oryginalnych fiaskach, białe i czerwone
wina. Bordeaux i burgundzkie wina, oryginalne, zakorkowane. Skotch
Whisky - Old Jamaika Rum - Arac Batavia

Gabinet racjonalnej kosmetyki

INSTITUTE DE BEAUTE

Katowice, Rynek 8, ofic. II p.

Racjonalne usuwanie wszelkich defektów
skóry. — Umiejętne upiększanie. — Trwałe
uciemnianie brwi i rzęs.

Meble

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie,
urządzenia biurowe, komplety i poje-
dyńczo. Wielki wybór ceny przystępne
poleca.

Spółka Stolarska

Sp. z o. odp
Katowice, ul. 3-go Maja 26
Telefon 1898

Chcesz do

Filmu?

Pisz zaraz, podaj adres, fotografję i zna-
czek na odpowiedź

„Empefilm” Kraków XL

Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

Pierwsza w Kraju Fabryka Kartotek Metalowych

KARTO-INDEX

Patent Nr. P 22414

System kart widocznych - oszczędza czas, pracę, pieniądze

Karto-Index

W. Dzień

Biała-Bielsko
Pl. Ratuszowy 3



**Wymiary kart
normalizacyjny
(Din)
i
amerykański
w jednej cenie.**

Karto-Index aparaty

z zamkami i książki

nadają się do każdej gałęzi: Handlu, Przemysłu, Banków

szczególnie zaś do każdego systemu buchalterji tak maszynowej, jak i ręcznej, kontroli, ewidencji, rachunków buchalteryjnych (kupno, sprzedaż) wpływy, zamówienia, kontroli szkodów, magazynów, listy klientów, ubezpieczenia, ewidencja członków, ubezpieczenia ogniove, transportowe, wykazy płatników, dla urzędów państwowych, wojewstewch, instytucji prawo-publicznych, samorządowych, miejskich, bibliotek, i t. d.

Ceny:

Aparatów Normalnych s. s. wymiar kart 5x3 cali ang. i 148x210 mm

Karto-Index Książka na 200 kont zł 115—

Karto-Index aparat z zamkiem o 10 szufladach na 1000 kont zł 660—

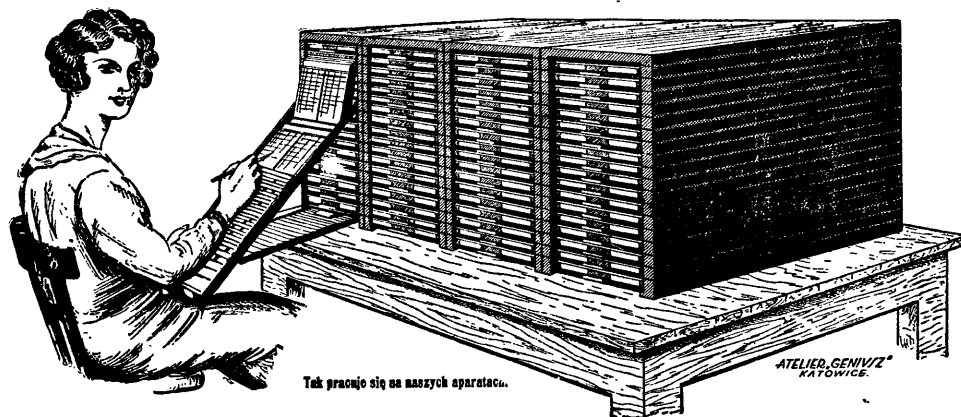
Aparatów Formatu Quarto s. s. wymiar kart 9x11 cali ang. i 210x297 mm.

Karto-Index książka z zamkiem zł 165—

Karto-Index aparat z zamkiem o 10 szufladach na 800 kont zł 880—

Przy większych zamówieniach dostarczamy aparatów o dowolnych wymiarach kart i ilości szuflad.

Prosimy żądać nieobowiązujących odwiedzin naszych fachowców.



Tak pracują się na naszych aparatach.

Biurowo
Fabryki:

W. Dzień, Biała, Pl. Ratuszowy 3.

Fabryka urządzeń biurowych.

Adam i Ewa

w raju nie znali jeszcze troski o bieliznę — wystarczało im kilka liści figowych. W dzisiejszych czasach jednak sprawianie, utrzymanie oraz właściwe i staranne czyszczenie zasobu bielizny przysparza każdej oszczędnej gospodyni domu wiele kłopotu. Lecz inteligentne gospodynie domu wiedzą, że normalna tkanina przetrwać może cały szereg lat, jeśli się ją czyści właściwymi środkami. Pranie bielizny zwykłym czystym mydłem, a. o. neutralnym, zawierającym glicerynę mydłem „Kollontay” marka ochronna „Brala”, okazało się najwłaściwszą metodą, jaką ludzie znają od przeszło 1000 lat, czego o praniu tak zwanym „nowoczesnym” środkami powiedzieć nie można. Niedrogie, dobre mydło „Kollontay” — nadające się dzięki swej łagodności i subtelnemu aromatycznemu zapachowi także do pielęgnacji ciała, nigdy szkód spowodować nie może. Wypróbujcie „Kollontay’a” sodego do bielenia i proszek „Boraxil”!

Mydło
Kollontay

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.
Jedyny Wytwórca: Eryk A. Kollontay — Fabr. chem. Katowice-Rybnów.

Od piątku, dnia 3 stycznia

Duża

Wysprzedaż Inwenturowa

**Dywan
Waller**

KATOWICE, ul. Młyńska 5 - Telefon 335

Nasz Olbrzymi skład

dywanów,

mostków, kilimów, materiałów na chodniki, obrusów, narzutów, dywanów i chodników kokosowych, dywanów i chodników linoleumowych i t. d.

musi być opróżniony

CENY od 10 - 40% zniżone

NAJWYKWINTNIEJSZE PERFUMY

“LILAS ROYAL”

Parfumerie LUBIN
PARIS

**Do nabycia w perfumeriach
i składach aptecznych**

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA
URZĘDÓW, ORGANIZACJI,
TOWARZYSTW I PRYWATNEJ
KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NAROŻNIK UL. BATOREGO 5
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 12
TELEFON NR. 878 I 426.

Polecamy w wielkim wyborze

dywany, chodniki, firanki,
story, brokаты, koldry puchowe,
koce dopodróży, oraz
wszelkie artykuły dekorac.

Józef Szottka i S-ka
Katowice, 3 Maja 19. Tel. 3140

Fr. Rozkosz

Zakład Pogrzebowy
Katowice, ulica Mikołowska 10

Wytwórnia mebli wszelkiego
rodzaju pojedyncze jak i kompl.
urządzenia. Wykonanie według
życzenia.

Instytut Stenograficzny KATOWICE

prowadzi stałe kursy stenografii, korespondencji i pisania na maszynach. Polecą absolwentów na posady stałe, zastępcy i praktykę biurową.
Sekretarjat Instytutu Stenograficznego
ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 13. Il. p

Od zaraz

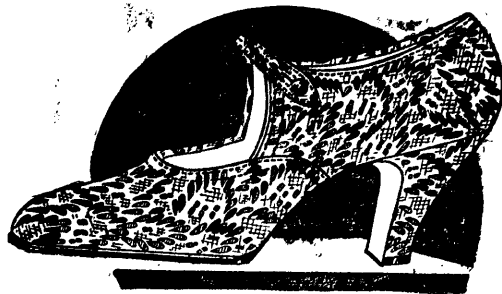
poszukuje się dobrze zaprowadzone osoby do zbierania zamówień na reklamę bezkonkurencyjną — dla osób o szerokiej znajomości, może być zajęciem ubocznym. Na miast oddać się zastępstwa. Dochód stały i pewny. Zgłoszenia do Admin. pod Nr. 5544.

Ogłoszenie.

Okreś. wa Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza niniejszym ofertowe przetargi publiczne w terminach wskazanych poniżej na dostawę materiałów niżej wyszczególnionych:
na 21 stycznia 1930 roku: cynober czyszczony, mydło w kawałkach i zwykłe oraz płynne perfumowane, kwas karbolowy nieoczyszczony oraz oczyszczony;
na 24 stycznia 1930 roku: pomęk różnych gatunków i grafit w proszku i kawałkach;
na 25 stycznia 1930 roku: czerwien angielska, boraks w kawałkach i żelazolenek potasu;
na 31 stycznia 1930 roku: olej do transformatorów, szczołki różne, szczeliwo azbestowe i tygry graf-towe;
na 7 lutego 1930 roku: mydło szare, ugler francuski, olej do samochodów, miotły ryżowe, słomianki do wycierania obuwia i brezent impregnowany.

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 2, III. piętro, pokój 38) osobistie (w godz. od 12 do 13) lub pocztą po zgłoszeniu prośby.

NA KARNAWAŁ 1930



**Brokatowe
srebrne i złote
Satynowe czarne
pantofelki i czółenka**

14'50

Atlasowe w różnych kolorach 24'50

Del-Ka

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach

Stow. zarej.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzej 2

Kursa kroju i szycia

Konkrecja damskiej i dziecięcej oraz białej bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i dla niemowląt. Każda uczestniczka ma możność wyuczenia się kroju i szycia w przeciągu 4 tygodni; do 3 miesięcy. W czasie kursu każda szyje i kraje dla siebie nawet najwykwintniejsze: płaszczy, bluzki, suknie, bieliznę itd. W ten sposób korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają drobne opłaty.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” umożliwila zdobycie wiedzy z zakresu kroju i szycia.

Wpisy i informacje codziennie.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” wydała podręcznik Kroju i Szycia konkrecji damskiej i dziecięcej — wszędzie do nabycia.

Oferujemy w wielkim wyborze

**Płaszcze damskie, dla dziewcząt
i dziecięce, Futra, Palta i ubrania
męskie, chłopięce i dziecięce
Wielki wybór w towar. wełnianych i bawełnianych**

Urzędnikom państwowym sprzedajemy
towary na dogodnych warunkach spłaty

Polskie Wyroby Tekstylne

Józef Szottka i Ska
Katowice, ul. 3 Maja 19, telef. 31-40

Udało się nam olbrzymią ilość

PŁASZCZY

w pa. gatunek, pierwszorzędnym wykonaniu, prze-
ważnie na jedwabnej podszwewce i bogato ozdobione
futerką, nabyć. Przynosimy takowe po cenach bez-
konkurencyjnych, podzielone na serje do sprzedaży.

Serja 0	Serja I	Serja II	Serja III
58.-	98.-	138.-	168.-
Serja IV	Serja V	Serja VI	
198.-	258.-	298.-	

Tylko tak długo jak zapas starczy!

Sprowadź rozpocznie się
od wtorku, dn. 7. I. 1930 r.

Proszę się osobiście
przekonać

Największy
specjalny dom konfekcji damskiej i dziecięcej

Baender

ul. 3-Maja 3

Katowice

ul. 3-Maja 3

Felzytyn i Trocal?

Wolne posady

Czelników
stolarskich specja-
listów do robót bu-
dowlanych poszu-
kuje fabryka mebli
kuchennych Paweł
Bulla, Chropaczów
ul. Kościelna.

Stały dochód
do 2000 zł, miesię-
cznie mieć można
zdolne panie i pa-
nowie przy sprze-
dazy obligacji pań-
stwowych. Facho-
wowie zbyteczna.
Zgłaszać się osobi-
ście lub listownie
Ludowy Bank Spół-
dzielczy Generalny
zastępca Rut-
kowski, Katowice,
Francuska 19. II p.
prawo. Godz. urzę-
dowe 9-13.

Posade
najłatwiej otrzy-
masz, ukończysz
kursy najlepsze kur-
sy samochodowe
Inż. Kleber i Stu-
denci, Król. Huta,
Katowicka 19. Inż.
Kleber Sosnowiec,
ul. Warszawska 22.
Nauka rano lub
wieczorem. Nowe
szeszościelndrowe
samochody. Wpła-
ty, ratami. Zapisy
codziennie.

Cheć otrzymać
posadę? Musisz u-
kończyć kursy fa-
chowe. Korespon-
dencyjne profes-
y Sekulowicz
Warszawa. Żora-
wa 42 s. Kursy
wyczuła listowni-
bechalter, rachun-

kuwości kupcekiei
korespondencji ba-
dowieł, stenografi-
auk, handlu pra-
wa, kal grafii, psa-
nia na maszynach
towaroznawstwa
angielskiego, fran-
cuskiego, niemiec-
kiego, pisowni, o-
raz gramatyk pol-
skiej. Po ukończe-
niu świadectwo
Zadające prospek-
tów.

Chłopca
poszukuje się sta-
łego do warszta-
tu stolarski. Zgłosić
się stolarnia „i. Na-
wrot, Plac Miarki: 6

Posadę poszukują

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako leśnicze-
gajowy dozorca
Leśnik uchodząca
z Urońskiego podofie-
cer z arm. polskiej.

Zdolny 27-letni fa-
chowiec - kawaler
z ukończoną zagra-
niczną akademią
bandlowa z kilku-
letnią praktyką, ha-
dalący kilku języ-
kami, poszukuje po-
sady w banku lub
przedsiębiorstwie
przemysłowym. Zgło-
szenia do admini-
stracji Polski Zach.
pod „Cankar“.

Stenotypistka
początkująca, pol-
sko-niemiecka lat
15, znająca steno-
grafię polską i nie-
miecką, poszukuje
posady od zaraz.
Jadwiszczakówna
Anna, Bytków ul.
Wielka 26.

Sekretarka
w charakterze to-
warzyszki, szuka
posady w majątku,
inteligentna, kula-
ralna, młoda, zdo-
łana, rutynowana si-
la. Chłubne świa-
dectwa i referencje
Łaskę zgłoszenia do
Kat. Związku Po-
lisk, Katowice, ul.
Pocztowa 11, pod
„Konieczność pra-
cy“.

Śluzaczka
poszuka na maszy-
nie ukończoną szko-
łę handlową, z do-
brym językiem po-
lskim i niemieckim
poszuk posady la-
ko pocztułowca od
zaraz. Zgłoszenia z
krzeźnością do
Polski Zach. pod
„N“.

Korespondent
polsko - niemiecki
każkowy, organ-
zator, poszukuje od
powiedniego stano-
wiska w handlu lub
przemysle od zaraz.
Łaskawe zgłosze-
nia do Admin. Pol-
ski Zachodni, pod
Korespondent.

Były wiezień poli-
tyczny, władający
językiem polskim i
niemieckim w sło-
wie i piśmie, zna-
jący dokładnie księ-
żkowód, bęglwy w
rachunkach, pisa-
jący na maszynie,
inteligentny, mający
lat 32 poszukuje od
zaraz posady. Łas-
kawe zgłoszenia
proszę skierować
do Adm. tel. ga-
zety 5054

Młodzieniec
lat 17 ze znajomo-
ścią stenografii i p-
sania na maszynie
poszukuje począt-
kującą posadę w
biurze Łaskawe
zgłoszenia pod
Norbert, Gerlich
Przeźmyśl. ul. 3.
Maja 65.

Młodzieniec
lat 17 poszukuje la-
lekulwiek posady
biurowej ukończył
kurs stenografii,
korespondencji pi-
sania na maszynie,
bęglwy w rachun-
kach kupceckich o-
raz księgowość po-
jedynczy włoski e-
kspedient, do re-
lefonu, event. do
prac domowych.
Spiesz, zgłosze-
nia z krzeźnością
przyjmuje Kat. Zw.
Polski Katowice ul.
Pocztowa 11 d. p.
Klary J.

Śluzaczka
przyjmuje od zaraz
jakakolwiek posadę
najchciwiej biurową
ekspedient, do re-
lefonu, event. do
prac domowych.
Spiesz, zgłosze-
nia z krzeźnością
przyjmuje Kat. Zw.
Polski Katowice ul.
Pocztowa 11 d. p.
Klary J.

Korespondent
polsko - niemiecki
każkowy, organ-
zator, poszukuje od
powiedniego stano-
wiska w handlu lub
przemysle od zaraz.
Łaskawe zgłosze-
nia do Admin. Pol-
ski Zachodni, pod
Korespondent.

Mieszkania

Poszukuj-
mieszkania 4 poko-
je, kuchnia, łazien-
ka, komfort. Zgło-
szeń, pod „Marzec“
do Adm. Polski Za-
chodniej.

rokoje

Pokój
umeblowany z oso-
bnym wejściem od
zaraz do wynajęcia.
Adres poda Admini-
stracja Polski Za-
chodniej.

Przedaje

Fortepian
elegancki, krótki-
czamy, krzyżowy
niemieckiej mark-
tanie do sprzedania
Król. Huta ul.
Gimnazjalna 19 pa-
ter.

DOM
mieszkalny z kuź-
nią jest do sprze-
dania. Zgłoszenia
Wielka Dąbrówka
nr. 161.

Radio
szafkowe 6 lampko-
we komplet okaz-
nie do sprzedania
Wiadomość Hotel
Savoy u portiera

Domek
z wolnym mieszka-
niem kupie natch-
mnie. Oferty do
Admin. Polski Zach.
pod 5857.

Skład
towarów mieszna-
niem kupie natch-
mnie. Oferty do
Admin. Polski Zach.
pod 5857.

Budowlako
% morgi, 5 minut
od dworca, sprze-
dca zaraz. Pietrak.
Kstow ce. Polna 10

„Parcele“
budowlane do na-
bycia w Wiśle o-
bok Oazy na St.
Cieszyńsk.m. Pole-
zenie słoneczne, ce-
ny przystępne.
Bliższ. wiadomo-
ści udzieli właśc.
ciel domu Nr. 23
ul. Piaskowa Cie-
szyn.

Umiezwazenia

Unieważniam
skradzioną m. ka-
teczkę wojskową i
kartę mobiliz. wy-
stawioną przez P.
K. U. Pszczyna na
nazwisko Mrozek
Paweł z Marklowe-
Górnich.

Unieważniam
zgubione papiery
motocyklu marki
„A. J. S.“ nr. mot.
28281, nr. rej. Sl.
744.

Unieważniam
za błędnie wysta-
wione urzędowa, wy-
stawioną na nazw-
sko Piotr i Jy,
przez W. O. P. w
Katowicach.

Uzdrowska

W Beskach, na
Śląsku cieszyńskim
Na wakacje świa-
teczne pokoje z u-
trzymaniem odbo-
rpalone, kuchnia
perwzorzedna, ce-
ny solidne poleca
Alfons Jamroz, ho-
tel kuracjowy tel.
11

Zakopane.
„Poranek“ - Do
białego. Tel. 499.
Willa nowa, muro-
wana, najpckni-
sza, dzielna, urza-
dzenie nowoczesne
centralne ogrzewa-
nie, woda ciepła,
złazna, łazienka ra-
dio, panino. Kuch-
nia doskonała. ce-
ny przystępne.
W wielkich Katow-
icach jest dobrze
zabudowany

Zakopane.
ul. Chłabińsk. exo-
„Sariusz“, pensjo-
nat Drowej Per-
dynicki, poleca
pokoje ciepłe, sła-
styczne, kuchnia ob-
szerna, zdrowa, Sa-
lon, łazienka. Ceny ni-
skie.

Kuźne

Narciarzy!
Spodnie buty, wa-
trówk, narty naj-
nowsze fasony, wy-
sła za pobraniem
po cenach fabrycz-
nych Magazyn
Sportowy Stanisła-
wa Kopytki. Zako-
pane. Na żądanie
prospekty.

Gluchota
uleczalna. Wynala-
zek „Eufonia“ za-
demonstrowany
specjalistom. Usu-
wa przyczyny
słuch, szum, ceki-
nie uszów. Lecze-
nie podokowane.
Zadanie bezpłatne
pouczający bro-
szury. Adres „Eu-
fonia“ Łódź, Kra-
ków

Fiaszki
onopio, d. v.
ia, piwa, wody so-
dowej i butek; ku-
zykowe, jak ro-
e szkło polskie.
je kupuje: Ludw.
Czech, Król. Huta
Gimnazjalna 3, Te-
99, Filja: Cze-
sko, Iłwa.
Tel. 10-34.

Głoszenie.
Przy uderkach s-
rytowanych nie na-
leży zaliczać or-
ginalnych świa-
dectw lub uw-
teńionych odnoś-
ów za zaginione świa-
dectwa zaliczo-
ny przy sztyrowani-
u uderkach nie be-
rzemy żadnej od-
wiedzialności.
Admin. stracja
Polski Zachodniej

FUTRA

lamskie i mesk-
ia bardzo dogod-
nych warunkach.
poleca
Paryska pracownia
Inter J. Brauns i A.
Singera - Katowice
ul. Poprzeczna nr. 10
p. p. - tel. 5.
(Dom biurowy)

Dobry budowca
bażantów, tresura
psów, obeznany z
zakładaniem szkó-
łek i wyrob. drze-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierować pod „Hu-
bertus“ 1894 do ad-
ministracji „Polski
Zachodniej“.

Filmowe

dzieła w Krako-
wie i Legenda Waw-
li. Słanka, plan:
krakowski. „A-
wonek“ - miłość
i nakreca wy-
worna kinemat-
ograficzna „H-B-
Film“ z Warszawy
pod dyrekcją re-
żyserską H. B.
Kreke na
tę i bawne, ar-
tyście szkoleni i ne-
szkoleni potrzebni
szkoleni bezpłat-
nie! Zgłoszenia, fo-
tografia, znacze-
nia, odpowiad
EMPEFILM“ Kra-
ków XI.

Mieble
stylowe z gwaran-
cją, kil. my. dywany
na dogodnych wa-
runkach poleca fir-
ma Franciszek Ła-
czyński Kraków a
Straszewski exo-
28

Wełna - bawełna
szustyczny ledwab
osnowa wszelkie
patunki i kolory
dla pracowni try-
kotarskich, krac-
kich kil. m. i krac-
czar roboty roz-
różn. Hurt. - Deta-
la „Wełna“, Cze-
szochowa skrynka
pocztowa 33 Ale-
ja 52.

Obszar 10 400 m
tuz przy dworcu ko-
leowym Katowice
Bogucce do sprze-
dania event. wy-
czerzawienia. Da-
tych informacj
d.ela A. Posz, re-
staurator Katowice
L. ul. Krakowska
nr. 22.

Grzyby
suszone, prawdz-
we, całe w wian-
kach 20 krajane 15
złoty kto franko
wysła Jan Sto-
mowski Ryteł (Po-
morze)

Przygotowanie
na piwa, wody so-
dowej i butek; ku-
zykowe, jak ro-
e szkło polskie.
je kupuje: Ludw.
Czech, Król. Huta
Gimnazjalna 3, Te-
99, Filja: Cze-
sko, Iłwa.
Tel. 10-34.

Głoszenie.
Przy uderkach s-
rytowanych nie na-
leży zaliczać or-
ginalnych świa-
dectw lub uw-
teńionych odnoś-
ów za zaginione świa-
dectwa zaliczo-
ny przy sztyrowani-
u uderkach nie be-
rzemy żadnej od-
wiedzialności.
Admin. stracja
Polski Zachodniej

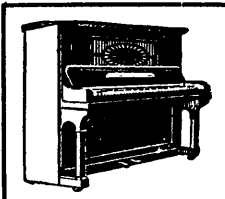


Nazwa nie kłamie! „REKORD“

Jest nazwa godna i usprawiedliwiona dla uniwer-
salnej maszyny półczosniczej, gdyż stanowi
ona:

1. szczyt doskonałości i precyzjności,
 2. najlepsze rozwiązanie wszelkich bolączek społecznych,
 3. maximum możliwości zarobkowych,
 4. 100 proc. gwarancji stałości dochodu.
- Każdy pracujący na maszynie półczosniczej „REKORD“ zarabia 200-300 złotych miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. 3-letnia gwarancja. Udostokonalona maszyna półczosnicza „REKORD“ z 2-ma wynalazkami, opatentowana w Warszawie kosztuje tylko 500 zł.
- Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie. Maszynę „REKORD“ można nabyć w Król. Hucie: K. Głowacki, przy ul. Sosiejskiego nr. 14, wzgl. Łwów, ul. Lindego 2, III. piętro u p. Maciejkowiec.

Wielki wybór PIANIN



poleca w nieporównanej jakości
B. SOMMERFELD - BYDGOSZCZ

Największa Fabryka Pianin w Polsce.
Dostawca Państwowego Konserwatorium
Muzycznego w Katowicach.

Filja: Katowice
tel. 28-98 ul. Kościuszki 16 Tel. 28-98



SILVANA

Zegarek
szwajcarski
niedosięgnięty
precyzji!

Pierwsza Wytwórnia Nart Stanisław Zubek

Zakopane Szkolne i (Dom wczasowy)

poleca pierwszorzędną nartę testonową i biko-
rowe turystyczne pół-turystyczne, wygodne i
skokowe. Wedle statystyki narty z wytwórni
St. Zubka wykazywały najmniejszy procent uszko-
dzeń lub złamań.

Dogodne warunki dostawy i spłaty.
Dostawa dla K. O. P. Wojska. Towarzystw i
Klubów Narciarskich. - Hurt. wniom. P. T. T.
Hurtarzem rabat

Wiązania własnego patentu na składowe
uszkodzone lub złamane narty naprawia się
doprawiając nanowu uszkodzone części
Wiązanie Patentu Zubek wykonane wedle wy-
móg najnowszej techniki, posiada te zalety
że przynosić może nie tylko przyjemność, ale
Ceny niskie! Ceny niskie!